P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 6-go SIERPNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 214

SOWIETY NIE GODZĄ SIĘ NA ZMIANĘ GRANICY

Dramatyczna rozmowa Litwinowa z amb. Szigemitsu. — Rząd sowiecki podtrzymuje żądanie wycofania wojsk japońskich z Czangkufeng

Japonia dąży usilnie do kompromisu z Moskwą

Moskwa, 5 sierpnia.

(PAT) Agencja „Tass" podaje:

„Dnia 4 sierpnia ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu odwiedził Litwinowa. Mówiąc o starciach w rejonie jeziora Chasan, ambasador oświadczył, iż rząd japoński ma zamiar rozwiązać „incydent" w drodze pokojowej jako incydent lokalny. Dlatego też w myśl instrukcyj swego rządu ambasador

PROPONUJE ZANIECHANIE WROGICH DZIAŁAŃ PO OBU STRONACH I PRZYJĘCIE DROGI ROKOWAŃ DYPLOMATYCZNYCH.

Litwinow odpowiedział, że jeżeli rząd japoński ma rzeczywiście zamiary pokojowe, to działania japońskich władz wojskowych bynajmniej nie odpowiadają tym zamiarom. Tylko w sposób ironiczny można nazwać działaniami pokojowymi przejście drogą zbrojną granicy sowieckiej i nocny atak na sowiecki posterunek graniczny przy użyciu artylerii. „Incydent" jest jedynie wynikiem tych działań i nie powstałby wcale bez nich.

Jeżeli Japończycy zaniechają ataków i ognia na terytoria sowieckie i odwołają resztki swych wojsk, które mogłyby jeszcze pozostawać na terytorium sowieckim, to wojska sowieckie nie będą miały powodów kontynuować odpowiednich działań wrogich i rząd sowiecki będzie wówczas gotów do dyplomatycznego zbadania propozycyj, jakie rząd japoński zechce mu uczynić.

Jednakowoż należy przed tym zapewnić

NIENARUSZALNOŚĆ GRANICY SOWIECKIEJ.

ustalonej w układzie w Hunczug i na mapie, dołączonej do tego układu.

Ambasador Szigemitsu oświadczył, iż nie ma zamiaru ponawiać dyskusji na temat granicy i odpowiedzialności tej czy innej strony, gdyż w sprawie tej nie ma zgodnej opinii obu stron. Uznaje on ważność układów międzynarodowych, lecz po oddzieleniu się od Chin, Mandżukuo posiada swoje własne dane. Japonia widzi obecnie po raz pierwszy mapę, dołączoną do układu w Hunczug. Dlatego też nie jest rzeczą słuszną rozstrzyganie incydentu na podstawie tego rodzaju mapy. Jednak

RZĄD JAPOŃSKI SKŁONNY JEST PODJĄĆ NA MIEJSCU KONKRETNE ROKOWANIA W SPRAWIE UKŁADU I MAPY.

Już przedtem prowadzone były rokowania na temat ścisłego wytyczenia granicy pomiędzy Japonią i Związkiem Sowieckim i osiągnięto porozumienie co do utworzena komisyi mieszanych. Jeśliby opierano się tylko na mapach, to nie byłoby mowy o komisjach mieszanych. Wobec tego

NALEŻY MÓWIĆ PRAKTYCZNIE O ZANIECHANIU WROGICH DZIAŁAŃ

i przywróceniu status quo, jakie istniało przed 11 lipca.

Komisarz Litwinow odpowiedział, jak następuje: „Granice pomiędzy państwami ustalane są wyłącznie drogą układów międzynarodowych i map, a nie subiektywnych poglądów lub życzeń rządów i kół wojskowych, bądź też na podstawie danych nieurzędowych.

Oficjalnym dokumentom, przedstawionym przez stronę sowiecką, strona japońska nie przeciwstawiła niczego poza wyrażeniem pragnienia posiadania innej granicy. Granicą pomiędzy Związkiem Sowieckim a Mandżukuo i Koreą może być tylko granica, ustanowiona w układach i paktach, zawartych z rządem chińskim oraz na mapach, dołączonych do tych układów.

Okupacja Mandżurii przez Japonię nie daje jej prawa domagania się zmiany granicy. W każdym bądź razie rząd sowiecki nie godził się i nie zgodzi się na rewizję granicy.

Nie jest naszą winą, że Tokio nie posiada ani układów, ani map, które były w dyspozycji rządu chińskiego i powinny być w dyspozycji rządu Mandżukuo. Jeżeli rzeczywiście Japonia ich nie ma, to ambasador mógłby prosić nas o dostarczenie mu odpisów tych układów i map dla ich zbadania, lecz wojska japońskie wolały drogę działań bezpośrednich i wtargnęły poza linię wyznaczoną na mapie.

RZĄD SOWIECKI NIE COFA SWEJ ZGODY NA UTWORZENIE KOMISYJ MIESZANYCH NA WARUNKACH, SPRECYZOWANYCH I WSKAZANYCH PRZEZ NIEGO, LECZ WÓWCZAS CHODZIŁO NIE O USTANOWIE

(Ciąg dalszy na str. 4-ej).

Odpowiedź sowiecka jest do przyjęcia

—twierdzą w japońskich kołach miarodajnych

TOKIO, 5 sierpnia.

(PAT) Koła miarodajne oświadczają, że odpowiedź sowiecka na wczorajsze propozycje Japonii „jest w zasadzie do przyjęcia".

Dzisiaj popołudniu odbyła się konferencja premiera Konoye z ministrami wojny, marynarki i finansów. Tematem obrad były incydenty graniczne.

Wojska sowieckie przygotowują nowy atak

na Czankufeng, który dotychczas znajduje się w rękach japońskich. — Wielkie transporty wojsk sowieckich w drodze na front

Mimo rozmów dyplomatycznych, działania wojenne trwają

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) „Domei" donosi, że w piątek rano artyleria sowiecka rozpoczęła bombardowanie stanowisk japońskich. Należy liczyć się z możliwością, że

WOJSKA SOWIECKIE BĘDĄ USIŁOWAŁY ODEBRAĆ JAPOŃCZYKOM WZGÓRZE CZANGKUFENG I SZATSAOPING,

zanim zatarg będzie załatwiony na drodze dyplomatycznej.

Wojska japońskie tymczasem wstrzymują się od akcji ze względu na propozycje przerwania wrogich działań, złożoną przez Japonię rządowi sowieckiemu.

Korespondent Reutera, powracający z pod Czangkufeng donosi, iż

ARTYLERIA SOWIECKA JEST CZYNNA PRAWIE BEZ PRZERWY.

Japończycy zaś używają przeważnie tylko swych baterii przeciwlotniczych. W kołach japońskich panuje rzekomo przekonanie, iż

WOJSKA SOWIECKIE PRZYGOTOWUJĄ PONOWNIE ATAK NA CZENGKUFENG.

Okolice Czangkufeng są zorane pociskami sowieckimi i japońskimi.

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) Według doniesień prasy japońskiej, w m. Iman na rzece Msari (w połowie drogi między Chabarowskiem i Władywostokiem) zauważono ruchy wojsk sowieckich i samochodów ciężarowych. Z Chabarowska do Iman wysłano 20 samolotów.

Moskwa, 5 sierpnia.

Z Moskwy od trzech dni odchodzą bez przerwy olbrzymie pociągi, składające się przeważnie ze 100 wagonów i trzech lokomotyw, wioząc na Daleki Wschód czołgi, artylerię najcięższą i samoloty.

W czwartek po południu odjechał specjalny pociąg lotniczy, w którym udało się na pogranicze Mandżurii 140 najlepszych lotników sowieckich.

Wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne, łączące Moskwę z Władywostokiem, Chabarowskiem i innymi miastami Dalekiego Wschodu zostały zarezerwowane wyłącznie dla użytku wojskowego. Rozmowy prywatne na tych liniach są wzbronione.

Marszałek Bluecher objeżdża pogranicze.

Według nadeszłych tu wiadomości z Japonii,

W OSAKA, KOBE, KIOTO I NAGASAKI A PRZEDE WSZYSTKIM W TOKIO WRE GORĄCZKOWA PRACA NAD ZORGANIZOWANIEM OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Groźbę nalotu sowieckiego Japonia traktuje bardzo poważnie.

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) Agencja „Domei" donosi, że według nieoficjalnych wiadomości, otrzymanych w Tokio, cztery sowieckie samoloty bombardowały dziś o godzinie 15.30 czasu miejscowego stanowiska japońskie na spornym terytorium.

Japońskie baterie przeciwlotnicze zmusiły lotników sowieckich do odwrotu. Z nastaniem nocy zapanował spokój, gdyż artyleria sowiecka, która przez cały dzień ostrzeliwała pozycje japońskie, wstrzymała nagle ogień.

Dziś ponownie zostały zbombardowane wsie koreańskie Kozo i Sozan. Artyleria japońska nie odpowiadała, ostrzeliwując jedynie samoloty sowieckie.

Samobójstwo generała japońskiego,

który wskutek sędziwego wieku nie może wziąć udziału w walkach

Tokio, 5 sierpnia.

(PAT) „Domei" donosi: Emerytowany generał major armii japońskiej Jasujuki Niszijama popełnił samobójstwo przez rozcięcie gardła szablą. Generał pozostawił list, w którym pisze:

„Sumienie moje buntuje się przeciwko temu, iż żyję spokojnie na emeryturze, gdy kraj mój przeżywa tak poważne chwile. Dlatego odbieram sobie życie".

Gen. Niszijama liczył 84 lata. Brał udział w wojnie z Chinami w r. 1894/5 i w wojnie z Rosją w r. 1904/5. Był dowódcą pułku podczas oblężenia Port-Artura. Po wojnie rosyjsko-japońskiej przeszedł na emeryturę.

ROZMOWY RUNCIMANA Z MNIEJSZOŚCIAMI

Stany Zjednoczone również zainteresowane sytuacją w Czechosłowacji. — Ambasador Wilson ma złożyć raport Rooseveltowi

Praga, 5 sierpnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym sekretariat misji sir Runcimana wydał następujący komunikat:

„Premier dr. Hodża i minister spraw zagr. dr. Krofta rewizytowali dziś przed południem sir Runcimana w hotelu „Alcron“. Prezydent republiki dr. Edward Benesz z małżonką zaprosili dziś sir Runcimana z małżonką na obiad. Rozmowa osób towarzyszących lordowi Runcimanowi z przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego, która miała miejsce wczoraj 4 sierpnia wieczorem, będzie kontynuowana w sobotę 6 b. m.“

W czasie wczorajszej rozmowy z przedstawicielami stronnictwa sudecko-niemieckiego, która trwała do godz. 2-ej w nocy, t. zn. 5 godzin, problem sudecki był szczegółowo omówiony. Delegaci niemieccy podali wyjaśnienia do memorandum SDP z 7 czerwca i do żądań karlovarskich z 24 kwietnia r. b.

Dziś przed południem lord Runciman przyjął w hotelu „Alcron“ posła Jakscha prezesa niemieckiej socjal-demokracji, posła Tauba, sekretarza stronnictwa oraz Rehwalda. Delegaci obiecali przedłożyć lordowi Runcimanowi memorandum w początku przyszłego tygodnia.

Wczoraj poseł Esterhazy w imieniu węgierskiego stronnictwa zjednoczonej opozycji złożył w sekretariacie lorda Runcimana memorandum wraz z krytyką projektów rządowych.

W kołach poinformowanych na podstawie wiadomości, przenikających z otoczenia lorda Runcimana twierdzą, że jego sekretariat jest zawalony memoriałami i skargami z całej Czechosłowacji.

Praga, 5 sierpnia.

(PAT) Dziennik praski „Poślednij List“ zapowiada, iż ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson ma przyjechać do Czechosłowacji, gdzie zabawi dni kilka.

Berlin, 5 sierpnia.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że poseł partii Niemców Sudeckich dr. Eichholz został na peronie dworca kolejowego pobity przez Czechów. Dr. Eichholz znajduje się pod opieką lekarzy.

Praga, 5 sierpnia.

(PAT) Czeska Agencja Telegraficzna podając w streszczeniu wiadomość Niemieckiego Biura Informacyjnego o pobiciu posła Niemców sudeckich dr. Eichholza, twierdzi, iż jak wynika z oficjalnego dochodzenia, w rzeczywistości doszło do sprzeczki pomiędzy dr. Eichholzem a osobnikiem, który go spoliczkował za użycie słów obraźliwych o odznace ochotniczej z roku 1919.

Dr. Eichholz i jego przyjaciel Schmued zostali odprowadzeni do komisariatu, gdzie dr. Eichholz zaprzeczył jakoby miał użyć słów obraźliwych. Stwierdzono, iż nie odniósł on żadnych ran. Winny czynnego znieważenia dr. Eichholza będzie odpowiadał za zakłócenie spokoju publicznego.

Paryż, 5 sierpnia.

Do Pragi przybył ambasador amerykański w Berlinie, Hugh Wilson, który zamierza badać wszechstronnie sytuację w Czechosłowacji, aby złożyć raport prezydentowi Rooseveltowi.

W kołach miarodajnych Paryża misja ambasadora Wilsona, dublującego niejako misję lorda Runcimana, przypisują olbrzymie znaczenie, widząc w tym dowód, że już nie tylko Anglia ale i Ameryka wykazuje dowody nadzwyczajnego zainteresowania się losem Czechosłowacji.



Lord Runciman z małżonką.

Corrigan „adoptowanym synem New Jorku”

Milion osób witało bohaterskiego lotnika

Nowy Jork, 5 sierpnia.

(PAT) Oficjalne przyjęcie lotnika Corrigana zaczęło się w południe. Na ulicach pomiędzy Baterry Place a ratuszem zgromadziło się

OKOŁO MILIONA MIESZKAŃCÓW NOWEGO JORKU.

Pochód, który towarzyszył Corriganowi, składał się z kilkudziesięciu samochodów. W pierwszym z nich znajdował się Corrigan oraz członkowie komitetu przyjęcia. Samochód lotnika witały nie milknące okrzyki, tłoczących się na ulicach tłumów. Na głowy zgromadzonych na chodnikach spadała lawina kartek i całych stronic wydzieranych z olbrzymich tomów ksiąg telefonicznych Nowego Jorku.

Chociaż przyjęcie Corrigana było bardzo entuzjastyczne, nie osiągnęło ono jednak stopnia entuzjazmu, jaki cechował przyjęcie Lindbergha lub Hughesa.

W ratuszu na spotkanie Corrigana wyszedł burmistrz La Gurardia, który nadał mu tytuł

„ADOPTOWANEGO SYNA NOWEGO JORKU“.

Po śniadaniu, którym podejmowano Corrigana w jednej z sal ratusza, kawalkada samochodów z lotnikiem na czele udało się do Brooklynu, gdzie zgotowano mu podobne przyjęcie.

Uroczystości ludowe w dniu 15 sierpnia

Warszawa, 5 sierpnia.

W kołach politycznych poświęcają wiele uwagi zbliżającemu się dniu 15 b. m., w którym mają się odbyć w całej Polsce manifestacje, organizowane przez Stronnictwo Ludowe.

Władze administracyjne nie stawiają żadnych przeszkód Stronnictwu Ludowemu w organizowaniu wielkich zjazdów regionalnych.

Równocześnie obchody ludowe, w związku z rocznicą 15-go sierpnia przygotowuje Zw. Młodej Polski.

Zdarzenia i ludzie

Kobiety, które były... mężczyznami

Zagadka kawalera d'Eon o którym napisano już wiele monografii, nie została ostatecznie wyświetlona. Wiadomo tylko, że jako polityk i tajny agent Ludwika XV pracował on w przebraniu kobiecym w Petersburgu i Londynie i, że umiał w mistrzowski sposób zmieniać powierzchowność. Kawaler d'Eon pozostał wierny sukniom kobiecym nawet, gdy jego polityczna rola została skończona. Autorzy niektórych biografii są zdania, że na tę trwałą zmianę płci wpłynął wyraźny rozkaz królewski .Prawdy jednak nie zna nikt. Kawaler d'Eon mieszkał razem z młodą i uroczą damą, która jednak ani słowem nie zdradziła tajemnicy swego towarzysza.

Historia kawalera d'Eon powtarza się

Policja w Nowym Yorku ustaliła, ostatnio, że 26-letni William M. Richeson, przez dziesięć lat występował w kobiecym przebraniu, pełniąc kolejno role: pielęgniarki, kelnerki, pokojówki i wreszcie girlsy w teatrzyku. Richeson zeznał, iż włożył suknie kobiecę, gdy liczył 16 lat, początkowo tylko w zamiarze wprowadzania w błąd bliźnich i raczej dla żartu. Później jednak zrósł się ze swoją nową rolą i jako kobieta cieszył się wielkim powodzeniem. Pod wpływem planów matrymonialnych ,wrócił do właściwego swej płci, ubioru. **Prasa amerykańska przypomina o wielu wypadkach podobnej zamiany płci, gdzie mężczyźni przez wiele lat występowali w przebraniu kobiecym.** Przed trzema laty głośna była historia „kapitana Elwiry, Emilii Perry“ zwanej „brodatą dama z Baltimore“, która dopiero na łożu śmierci wyznała, że właściwie jest mężczyzną, który od pięćdziesięciu lat nosi suknie. **Perry wyszła nawet za mąż i z dumą twierdziła, że jest matką czternastoletniego syna.**

Mężczyzna w sukniach zarabiał na życie jako członek trupy wędrownego cyrku, gdzie Perry występowała jako „kobieta-bokser“, „najsilniejsza kobieta Ameryki“ i podobnych rolach. Nikomu jednak nie przyszło na myśl, że jest ona w rzeczywistości mężczyzną.

W1929 roku aresztowano pod zarzutem morderstwa żonę Pawła Grappa, który przez wiele lat prowadził podwójne życie i znany był pod pseudonimem „chłopca z Montmartre“. Grappe wrócił pewnego dnia późno do domu, w wytwornej toalecie balowej, uperfumowany, uszminkowany i pijany do nieprzytomności. W czasie kłótni małżeńskiej żona jego strzeliła do niego w chwili, gdy mąż groził wyrzuceniem przez okno ich dziecka.

Historia Pawła Grappa datuje się jeszcze od czasów wielkiej wojny. **Grappe uciekł wówczas z frontu i jako dezerter ukrywał się w przebraniu kobiecym aż do ostatniej chwili. O tajemnicy jego wiedziała tylko żona, która oczywiście uchodziła w oczach opinii publicznej za wdowę wojenną,** zamieszkującą wraz ze swoją przyjaciółką. „Przyjaciółka“ ta pracowała jako krawcowa w magazynie mód. Z biegiem czasu, dzięki niezwykłym zdolnościom do krawiecczyzny, została ona kierowniczką działu mód i na stanowsiku tym cieszyła się względami zarówno klientek jak i zwierzchników.

W roku 1932 liczni goście wytwornego klubu Greenwich-Village w Nowym Yorku byli wielce zaskoczeni zmianą na stanowisku, lubianej przez wszystkich, kierowniczki lokalu. Młoda kobieta, która pełniła to odpowiedzialne stanowisko, odznaczała się niezwykłą urodą. Zwłaszcza jej biała cera, ozdobiona delikatnymi rumieńcami, budziła ogólny zachwyt. Ujmujące lecz jednocześnie pełne godności zachowanie zyskało jej ogólne poważanie.

Po dwóch latach nienagannej pracy, tajemnica wyszła na jaw. Okazało się wówczas, iż młody William Linares przybył z Baltimore do Nowego Yorku, aby zarobić na utrzymanie jako muzyk. Młodzieniec dał się nieopatrznie wciągnąć do szajki złodziei mieszkaniowych i stał na warcie, podczas gdy towarzysze plądrowali mieszkanie. Sprawców schwytano. William zdołał zbiec, ale obawiając się policji, włożył suknie kobiece i przybrał imię Mildred.

— Skłoniła mnie do tego moja wybitnie kobieca uroda, — tłumaczył się Linares. — Nawet gdy byłem jeszcze mężczyzną nie wiele tylko osób wierzyło, że jestem nim naprawdę. Zapuściłem włosy i zostałem miss Mildred, która nie mogła opędzić się od wielbicieli... — wyjaśniał młody muzyk.

Przed pięciu laty sąd w Liverpoolu wezwał na rozprawę 21-letniego górnika z kopalni St. Helene. **Oskarżony przybył na rozprawę w czarnej, koronkowej sukni i lisie.** Jasne włosy miał on starannie zaondulowane.

Akt oskarżenia zarzucał, iż młody górnik od ośmiu miesięcy podaje się za kobietę, która korzystając ze swej urody i powodzenia, wykorzystuje materialnie mężczyzn. Ostatniego swego wielbiciela naraził on nawet na wielkie straty, zaś zakochany mężczyzna nosił się nawet z zamiarami matrymonialnymi.

Rozprawa ta odbyła się niemal jednocześnie z inną w której na ławie oskarżonych sądu w Manchesterze, zasiadł makler giełdowy, obwiniony o prowadzenie podwójnego życia. Makler przebierał się wieczorami w odzież kobiecą i zaczepiał mężczyzn na ulicach. **Specjalny pociąg czuł on do policjantów, których bezustannie kokietował, co wreszcie stało się przyczyną rozprawy sądowej.**

Humorystycznie nieco brzmi historia 40-letniego, żonatego mężczyzny, ojca dwojga dzieci, który został przez sąd skazany na grzywnę w kwocie 30 dolarów za drobne przewinienie. W toku rozprawy wyszło na jaw, że ten poważany mężczyzna, przebierał się co pewien czas w suknie kobiece, wychodził na drogę i zatrzymywał przejeżdżające samochody z prośbą, aby go nieco podwieziono.

W drodze zwierzał się on kierowcom wozów, że jest żoną bezrobotnego mężczyzny i marzy, aby móc się udać do kina na co jednak nie posiada pieniędzy. Zwierzenia takie kończyły się zazwyczaj przyjęciem drobnego datku „na kino dla nieszczęśliwej kobiety“.

W 1933 roku policja angielska znalazła w stawie, w pobliżu cegielni małego miasta St. Leonards zwłoki kobiety. 51-letnia niewiasta nosiła ciemny kostium, jedwabne pończochy, gorset. Ustalono, że zmarłą jest Lislie Hines, która niedawno zamieszkała w miasteczku i zwracała powszechną uwagę nadmiernym używaniem szminki. Podczas sekcji zwłok okazało się, że zalotną kobietą był... mężczyzna.

Tajemnicy tej ani prawdziwego nazwiska zmarłego nie zdołano nigdy wyświetlić.

W 1935 roku znaleziono w Barnsicy zwłoki konduktorki autobusu, popularnej w mieście Maud. Podczas sekcji wyszło również na jaw, że Maud była... mężczyzna, którego zamordowano w tajemniczych okolicznościach.

Nowa fala teroru w Palestynie

Po częściowym odprężeniu, od kilku dni sytuacja uległa ponownemu naprężeniu.—Depesze do króla z prośbą o ułaskawienie Schwartza

Żydzi przed sądem wojennym.—Ojciec i córka oskarżeni o rzucenie bomby

Jerozolima, 5 sierpnia.

Po chwilowym odprężeniu od 2 dni zaobserwować można w całym kraju powrotną falę wzmożonego teroru arabskiego.

W pobliżu Magdiel Sharon grupa Arabów zaatakowała żydowskich robotników. Napastników odparto. Jeden z robotników żydowskich został ranny.

Na drodze Akko—Safed doszło do starcia pomiędzy policją żydowską a Arabami, przy czym trzech Arabów zostało zabitych, zaś 7 rannych.

W kierunku północnym od Tel-Awiwu na szosie, wiodącej do Haify, zastrzelony został przez Arabów żydowski milicjant.

Dziś zmarły dalsze dwie ofiary wczorajszej eksplozji w pobliżu Ramat-Hakowen. W szpitalu zmarli 28-letni Ludwik Lewenstein i 25-letni Ludwik Abel.

W ten sposób liczba ofiar zbrodniczego zamachu wzrosła do 8 zabitych.

Dziś odbył się pogrzeb wszystkich ofiar eksplozji. W czasie pogrzebu przerwana została praca w Ramath-Hakowesz oraz w sąsiedniej kolonii Kitar-Saba.

Podczas pościgu za terorystami, którzy wczoraj zamordowali szofera żydowskiego Jakuba Alkaina, doszło do krwawego starcia. W pościgu tym, prócz policji i wojska brały również udział samoloty.

Jerozolima, 5 sierpnia.

Proces Cyjona Josefa Marzuka przed sądem wojennym w Jerozolimie odroczony został do środy. Marzuk oskarżony jest, jak wiadomo, przez dwóch Arabów o to, że rzucił bombę na autobus arabski w Jerozolimie w dniu 4 lipca.

Jecheskiel Kuka i jego córka Rachela staną w poniedziałek przed sądem wojennym w Jerozolimie. Kuka i jego córka oskarżeni są o rzucenie bomby w pobliżu bramy Jafskiej w Jerozolimie.

Policjant żydowski — Mordechaj Schwarz, który skazany został przez wszystkie instancje sądowe na śmierć, pod zarzutem zastrzelenia w dniu 2-gim września ub. r. policjanta arabskiego, w pobliżu rezydencji letniej Wysokiego Komisarza w Atlit, przewieziony został obecnie z więzienia centralnego w Jerozolimie do więzienia w Akko.

Wysoki Komisarz, jak wiadomo, nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Mordechaja Schwarza.

Do króla Jerzego VI wysłano szereg depesz z prośbą o ułaskawienie Schwarza.

Jerozolima, 5 sierpnia.

Rząd zamierzał zamknąć dla Żydów dostęp do Ściany Płaczu w Tesza-Beab. Od trzech dni toczyły się w tej sprawie rokowania i wreszcie udało się wyjednać cofnięcie tej decyzji. Przedstawiciele żydowscy wskazali, że prawo modłów przy Ścianie Płaczu jest Żydom przyznane na drodze międzynarodowej, zaś komisja brytyjska z r. 1930 również prawo to potwierdziła.

Dziś rząd palestyński wystosował list do „Waad Haleumi" i „Waad Hakehila" w Jerozolimie, w którym stwierdza, że uznaje prawa Żydów do Ściany Płaczu, lecz prosi o nieurządzanie procesyj nocnych podczas nadchodzącego Tisza-Beabu. W dzień natomiast rząd zapewni bezpieczny dostęp do Ściany Płaczu.

Włochy nie będą prześladować Żydów

„Informazione Diplomatica" zapowiada jednak procentowy udział Żydów w życiu państwowym

RZYM, 5 sierpnia.

(PAT). „Informazione Diplomatica" pisze: W rzymskich kołach miarodajnych oświadczają, że niektóre zagraniczne komentarze, dotyczące włoskiego rasizmu, oparte zostały na nieznajomości faktów, lub na złej woli. W rzeczywistości rasizm włoski powstał w roku 1919. Mianowicie w przemówieniu, wygłoszonym na kongresie partii faszystowskiej w r. 1921 Mussolini oświadczył: „Chcę powiedzieć, że faszyzm musi się zatroszczyć o problem rasowy. Faszyzm musi się zatroszczyć o zdrowie rasy, która ma tworzyć historię".

„Jeżeli problemu tego nie poruszano w ciągu wielu lat, stało się to dlatego, że należało załatwić wiele innych pilniejszych spraw. Powstanie imperium wysunęło na plan pierwszy zagadnienia, objęte pojęciem rasizmu, którego bagatelizowanie miało dramatyczne i krwawe repercusje, o których teraz nie czas jeszcze mówić.

Inne narody wysyłają na tereny swoich imperiów nielicznych, pieczołowicie wybranych urzędników, my przeciwnie — wyślemy do Libii i wschodniej Afryki wskutek absolutnej konieczności milion ludzi. To też dla uniknięcia katastrofalnej plagi metysów, t. j. powstania rasy, ani europejskiej ani afrykańskiej, któraby wywoływała rozruchy i powstania ustawy, ogłoszone przez faszyzm, nie wystarczają.

Potrzebne jest silne uczucie, mocna i jasna duma, reprezentująca sumienie rasy. Rozróżniać, nie znaczy prześladować. Trzeba to powiedzieć nadmiernej (?) ilości Żydów we Włoszech i innych państwach, którzy wznoszą skargi niepotrzebne.

To też — co wyraźnie stwierdziła „Informazione Diplomatica" — w nr. 14 i cod dziś powtarza —

RZĄD FASZYSTOWSKI NIE MA ŻADNEGO ZAMIARU PRZEŚLADOWAĆ ŻYDÓW.

Chodzi o co innego. Na terytorium metropolii włoskiej przebywa 44.000 Żydów. Stosunek jest zatem: 1 Żyd na 1000 Włochów. W przyszłości udział Żydów w życiu państwa będzie się opierał na tym stosunku.

RZYM, 5 sierpnia.

(PAT). „Tribuna" komentując dzisiejszy komunikat „Informazione Diplomatica" pisze, że

WŁOCHY W OBRONIE RASY NIE BĘDĄ W ŻADNYM WYPADKU WOBEC ŻYDÓW STOSOWAĆ PRZEŚLADOWAŃ, A ZWŁASZCZA PRZEŚLADOWAŃ RELIGIJNYCH.

Dalej dziennik zwraca uwagę, że zagadnienie żydowskie wciąż się komplikuje, ponieważ państwa demokratyczne starają się ulokować uciekinierów żydowskich z Niemiec i Austrii w innych krajach, ale same nie otwierają im bram do emigracji.

Żydzi, którzy nie należą do rasy włoskiej pisze „Tribuna" i którzy znani są z poglądów antyfaszystowskich, nie mogą mieć wpływu na życie włoskie.

„Lavoro Fascista" pisze, że zapowiedź proporcjonalnego udziału Żydów w życiu państwowym, jest aktem równowagi wewnętrznej (?) Rewolucja faszystowska była ruchem antyliberalnym i dlatego

PAŃSTWO FASZYSTOWSKIE NIE MOŻE ZDAĆ SWEJ WEWNĘTRZNEJ RÓWNOWAGI NA LOS SWOBODNEJ GRY SIŁ INDYWIDUALNYCH.

Tragiczny los lekarzy-Żydów w Wiedniu

Po odebraniu im prawa praktyki, stracić mają również mieszkania

Wiedeń, 5 sierpnia.

(PAT) Nowe rozporządzenie zabraniające lekarzom żydowskim wykonywania praktyki, zmieni zupełnie oblicze wiedeńskiego świata lekarskiego.

Zakaz ten dotknął więcej niż połowę całego stanu lekarskiego w Wiedniu. Dotychczasowy stosunek przedstawia się następująco: Na 1787 lekarzy (wszech nauk lekarskich) przypada 1127 Żydów, na 1162 specjalistów — 620 Żydów, na 637 dentystów — 412 Żydów.

W związku z pozbawieniem lekarzy żydowskich zarobkowania powstanie równocześnie zagadnienie, gdzie mieszkać będzie 2159 lekarzy żydowskich wraz z rodzinami, w razie masowego wypowiedzenia im mieszkań, co przewiduje ustawa.

Wiedeń, 5 sierpnia.

(PAT) „Stuermer" wystąpił z propozycją wydania rozporządzenia, zabraniającego Żydom kierowania samochodami.

Projekt ten motywuje gazeta wzrastającą motoryzacją, będącą wspólnym dobrem narodu, w czym Żydzi nie powinni brać udziału. (?!)

Czy „Bund" i Poalej-Sjon lewica

urządzą wspólny kongres żydowskich grup demokratycznych?

Warszawa, 5 sierpnia.

Warszawskie agencje prasowe donoszą, że rokowania, mające na celu zwołanie przez stronnictwa żydowskie "Bund" oraz „Poalej Syon-lewicę" wielkiego kongresu demokratycznego żydowskiego pod hasłem „Walczymy o nasze prawa", napotykają na poważne trudności.

Przyczyną tych trudności ma być żądanie Poalej Syon-lewicy, aby kongres zajął się również uzgodnieniem stanowiska demokracji żydowskiej wobec kongresu palestyńskiego.

Ze strony organizacji „Bund", której obce są hasła emigracji wogóle, a zagadnienie palestyńskie w szczególności, podzielone są tak poważne sprzeciwy przeciwko żądaniom „Poalej Syon-lewicy", iż możliwem jest, że wspólny kongres „Bundu" i „Poalej Syon-lewicy" do skutku nie dojdzie.

W Poznaniu palą gazety niemieckie

Akcja przeciw prasie niemieckiej zatacza szerokie kręgi również na Pomorzu

Warszawa, 5 sierpnia.

Donosiliśmy przed kilku dniami o wystąpieniu kupca polskiego z Londynu, bawiącego w Poznaniu, który zakupiwszy w jednym z kiosków wszystkie gazety niemieckie, jakie się tam znajdowały, polecił kioskarzowi podrzeć je i spalić.

Przykład ten znalazł naśladowców. Następnego dnia do jednego z wielkich kiosków przybył 80-letni staruszek, który również zakupił wszystkie gazety niemieckie i polecił je zniszczyć.

Równocześnie zaapelował on do kioskarza, aby ten przestał sprzedawać gazety niemieckie. Kioskarz zastosował się do apelu staruszka i od tego dnia przestał sprzedawać niemieckie pisma.

Warszawa, 5 sierpnia.

Donoszą z Pomorza, iż tamtejsze oddziały organizacyjne Związku Młodej Polski wystosowały do wszystkich właścicieli restauracyj, kawiarń i t. p. zakładów publicznych oraz właścicieli wszystkich kiosków ze sprzedażą gazet pisemne wezwania do bojkotu czasopism niemieckich. W razie niespełnienia tego polecenia, pisze Związek Młodej Polski „będziemy dla dobra Polski pisma niemieckie, wyłożone u Pana konsekwentnie niszczyli".

Antysemickie napisy w Rybniku

przed stadionem sportowym

Rybnik, 5 sierpnia.

U wejścia na stadion sportowy w miejscowości Ruda, na Śląsku, wywieszono napis: „Żydom wstęp wzbroniony".

Członkowie Z.M.P. palą szyldy białoruskie, rosyjskie i żydowskie

Lida, 5 sierpnia.

Członkowie Związku Młodej Polski dokonali tutaj wczoraj publicznego spalenia na rynku wszystkich szyldów w języku białoruskim, żydowskim oraz rosyjskim, które w myśl apelu Związku Młodej Polski nie zostały przez właścicieli sklepów usunięte.

40 szkieletów ludzkich wykopano

podczas budowy szkoły

Warszawa, 5 sierpnia.

Na terenie budowy gmachu szkoły powszechnej przy ul. Długiej 50, na tyłach ogrodu Krasińskich, robotnicy wykopali 40 szkieletów ludzkich.

Istnieje przypuszczenie, że był w tym miejscu kiedyś cmentarz.

Rekordowe zapasy złota w Ameryce

Waszyngton, 5 sierpnia.

(PAT) Zapasy złota w Stanach Zjednoczonych na dzień 2 sierpnia r. b. wynosiły rekordową liczbę 13.020.1 miln. dolarów.

Aresztowanie urzędnika pocztowego

Warszawa, 5 sierpnia.

Policja aresztowała urzędnika dyrekcji poczt i telegrafu Józefa Żuczkowskiego, który chciał pójść w ślady groźnego aferzysty Zacnego. Zacny, jak wiadomo, podstępnie dostał się na stanowisko naczelnika urzędu pocztowego na Kresach Wschodnich i dopuszczał się kradzieży wielkiej sumy pieniędzy.

Plan Żuczkowskiego jednak nie udał się. W aferę zamieszani są również 2 inni urzędnicy.

Sowiety nie zgodzą się na zmianę granicy

(Dalszy ciąg).

NIE GRANICY, ALE O WYTYCZENIE (USTALENIE WIECH GRANICZNYCH) BĄDŹ O POWTÓRNE WYTYCZENIE GRANICY NA PODSTAWIE ISTNIEJĄCYCH UKŁADÓW I MAP.

Jeżeli rząd japoński oświadczy nam wyraźnie, iż uznaje układ w Hunczug, to gotowi będziemy włączyć również granicę, wskazaną w tym układzie, do programu prac komisyj mieszanych, lecz tylko dla powtórnego wytyczenia. NIE MOŻE BYĆ MOWY O ZASTĄPIENIU UKŁADU W HUNCZUG INNYM UKŁADEM.

Co się tyczy zaniechania wrogich działań, to jeśli status quo, jaki istniał w przybliżeniu przed 29 lipca, t. j. przed próbą okupowania przez siły japońskie wzgórza Bezymiannaja, a następnie wzgórza Zaoziernaja, będzie przywrócony, jeżeli strona mandżurska zaprzestanie ataków na terytorium sowieckie, położone poza linią, oznaczoną w układzie w Hunczung, i ostrzeliwania tego terytorium, oraz jeżeli reszta sił japońskich, jakie mogą jeszcze znajdować się na tym terytorium, zosatnie odwołana.

TO DZIAŁANIA WROGIE BĘDĄ RÓWNIEŻ ZANIECHANE PRZEZ STRONĘ SOWIECKĄ,

gdyż byłyby bezprzedmiotowe, albowiem nie potrzebujemy terytorium mandżurskiego.

Japończycy sami mogli przekonać się po nocnym zajęciu wzgórza Zaoziernaja, iż nie były tam czynione żadne przygotowania do działań zaczepnych, ani nie budowane żadne fortyfikacje. Świadczy to najlepiej o pokojowych intencjach strony sowieckiej, lecz narody sowieckie

NIE ZNIOSĄ OBECNOŚCI WOJSK OBCYCH NA ŻADNYM KAWAŁKU TERYTORIUM, UWAŻANYM PRZEZ NIE ZA NIESPORNĄ ICH WŁASNOŚĆ I NIE POWSTRZYMAJĄ SIĘ PRZED ŻADNĄ OFIARĄ, ABY UWOLNIĆ TO TERYTORIUM.

Dlatego też, o ile kontynuowane będą ataki i ostrzeliwania terytorium sowieckiego, albo o ile choć jeden żołnierz japoński będzie się tam znajdował, rząd sowiecki musi zachować swobodę działania. Pan ambasador wie oczywiście i prześle ściśle swemu rządowi wiadomość, co jest niezbędne dla zaprzestania wrogich działań. Rząd japoński będzie mógł otrzymać kopię lub fotografię układu w Hunczung i map, aby dać odpowiednie zarządzenia władzom miejscowym“.

Ambasador japoński przyrzekł przedstawić przebieg rozmowy swemu rządowi.

Jak wygląda brunatna rzeczywistość w Rzeszy?

Dwa miliony bezrobotnych i brak żywności.—Potwierdza to konsulat niemiecki w Toruniu

Warszawa, 5 sierpnia.

Prasa donosi:

Jednym z najsilniejszych haseł propagandowych hitleryzmu jest twierdzenie, że Trzecia Rzesza potrafiła całkowicie rozwiązać kwestię bezrobocia.

Jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości, o tym najlepiej dowiadujemy się z listu, jaki otrzymał z niemieckiego konsulatu generalnego w Toruniu robotnik, obywatel niemiecki, starający się o wyjazd do Niemiec. List ten drukuje kaszubski dwutygodnik „Kleka“. Brzmi on w tłumaczeniu dosłownie, jak następuje:

Niemiecki Konsulat Generalny

TORUŃ

„Jako obywatel niemiecki nie potrzebuje Pan żadnego osobnego zezwolenia Generalnego Konsulatu na przesiedlenie się do Niemiec. Przy pomocy swego, ważnego paszportu niemieckiego, w którym zostało uwidocznione policyjne odmeldowanie, może Pan każdego czasu do Niemiec przyjechać.

Przed przedwczesnym przesiedleniem się do Niemiec musi jednak Konsulat Generalny Pana z obowiązku przestrzec. Panu chyba będzie wiadomym, iż środki żywnościowe w Rzeszy są o wiele droższe niż tutaj i że tam całe lata czeka na pracę około dwa miliony bezrobotnych i jeszcze nie udało się ich nigdzie ulokować. Pan zatem nie może liczyć, iż w Rzeszy od razu pracę otrzyma; jest też wykluczonym, ażeby Panu od razu przyznano wsparcie z niemieckiej opieki społecznej, dlatego przesiedlając się tam, wpadłby Pan z deszczu pod rynnę. Można tylko Panu radzić jeszcze tutaj wytrzymać, ponieważ przy tutejszych tanich stosunkach lżej Panu będzie przetrwać.

Z polecenia
(podpis nieczytelny)

Tak w świetle prawdy wygląda „słodka rzeczywistość“ w Trzeciej Rzeszy.

Pościg za krokodylem w Gdańsku

Ujęto go dopiero po zwabieniu sporym kawałem mięsa

Gdańsk, 5 sierpnia.

Jak donoszą gazety gdańskie, wydarzyła się tu sensacyjna historia zę zbiegłym krokodylem.

Z basenu pokazu zwierząt tropikalnych, który jest atrakcją odbywającego się jarmarku św. Dominika, wymknął się nocą krokodyl. Przedostał się do kanału portowego Motławy i pływał od brzegu do brzegu, budząc popłoch wśród znajdujących się na brzegu przechodniów.

Nad ranem, gdy robotnicy zamierzali przeprawić się na promie przez rzekę, zobaczyli krokodyla, wygrzewającego się w porannych promieniach słońca na piasku. Krokodyl wskoczył do wody. — Tymczasem na brzegach zgromadziły się tysiączne tłumy publiczności oraz oddziały policji, straży pożarnej i straży portowej.

Ponieważ krokodyl był przyzwyczajony do publiczności, rozpoczął w wodzie swe popisy, bawiąc całą gawiedź uliczną.

W tym czasie zjawił się właściciel krokodyla, który wyjaśnił, że jego pupil liczy 300 lat życia i nazywa się „Ottokar“. Błagał ze łzami w oczach, by policja do krokodyla nie strzelała. Wsiadł do łodzi i popłynął w kierunku krokodyla, chwytając go za ogon. Jednak krokodyl uważał to widocznie za zabawę, gdyż stale się wymykał. Widowisko przeciągnęło się kilka godzin, do czasu, aż krokodyl poczuł głód i dał się znęcić kawałem mięsa.

Wówczas zarzucono mu pętlę na szyję i tułów i wciągnięto do łodzi. Po dłuższym jeszcze szamotaniu udało się obezwładnić jaszczura, dowieźć do cyrku i tam osadzić ponownie w klatce.

4 wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa, 5 sierpnia.

(PAT). Czterech techników i urzędników jednej z kopalń węgla w basenie donieckim zostało skazanych na śmierć za należenie do „trockistowsko - bucharinowskiej organizacji“ i za podpalenie „z rozkazu wywiadu faszystowskiego“ kopalni, wskutek czego jeden górnik zginął, a 16 innych uległo zatruciu.

Olbrzymie manewry lotnicze w Anglii

Bierze w nich udział 950 samolotów, 15 tys. lotników i 20 tys. innych wojsk

LONDYN, 5 sierpnia.

(PAT). Dziś po południu rozpoczęły się na południowym - wschodzie Anglii olbrzymie manewry lotnicze o niebywałych dotąd nigdzie rozmiarach.

W manewrach bierze udział 950 samolotów, 15.000 lotników i 20.000 innych wojsk.

Szczątki zwłok rodziny carskiej odnalezione?

Generał francuski Janin twierdzi, że znajdują się one w safesie bankowym

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT). Były szef wojskowej francuskiej misji na Syberii w roku 1918 i były dowódca korpusu wojsk alianckich na Syberii, gen. Janin, ogłasza dziś w formie swoich wspomnień rewelacje, że szczątki ciał cara, carowej i całej rodziny carskiej, spalone w Ekaterynburgu, odnaleziono częściowo, gdy Ekaterynburg był zajęty przez wojska admirała Kołczaka.

W toku specjalnych poszukiwań, prowadzonych przez komisję pod kierownictwem sędziego Sokołowa i gen. Dietricha znaleziono je wraz z kilku resztkami ubrań, jak sprzączka od pasa carewicza i przewieziono z Syberii w skrzyniach, zaopatrzonych pieczęciami dyplomatycznymi do Francji. Obecnie znajdują się one w depozycie w safesie jednego z banków poza granicami Francji.

Arcyksiążę Habsburg skazany

za puszczenie w obieg czeków bez pokrycia

Paryż, 5 sierpnia.

(PAT) Przed sądem paryskim stanął dziś Franciszek Hieronim arcyksiążę Habsburg lotaryński pochodzący z prostej linii od jednego z synów z małżeństwa morganatycznego, jakie zawarł w swoim czasie ojciec cesarza Franciszka Józefa z hr. Brenner.

Książę Franciszek Hieronim Habsburg, urodzony w r. 1906 w Indiach angielskich, stanął przed sądem pod oskarżeniem wydania czeków bez pokrycia w r. 1931 na kwotę około 5.000 fr.

Po wydaniu tych czeków oskarżony zniknął z terytorium Francji i skazany został zaocznie na 6 miesięcy więzienia i 50 fr. grzywny.

W lipcu r. b. policja francuska wykryła księcia Habsburga w Nicei, gdzie go aresztowano. Po rozprawie apelacyjnej księcia zwolniono od kary więzienia, ponieważ, jak się okazało, kwoty należne z czeków pokrył w późniejszym czasie, natomiast sąd utrzymał nałożoną grzywnę.

Nowy dziennik

organizacyj pracowniczych

Warszawa, 5 sierpnia.

Rozmowy, dotyczące wydawania w Warszawie własnego dziennika, redagowanego przez organizacje pracowników umysłowych ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na czele, posunęły się tak daleko naprzód, iż spodziewają się wydania pierwszego numeru zapowiadanego dziennika w końcu września r. b. zaraz po zakończeniu okresu wakacyjnego.

Afera oszukańcza w Warszawie

Warszawa, 5 sierpnia.

Dziś aresztowany został pod zarzutem fikcyjnych tranzakcyj handlowych niejaki Abram Rabinowicz ze Słonimia. Dokonał on w Palestynie wielkich nadużyć, poczym uciekł do Rumunii, skąd przedostał się do Polski.

W Warszawie występował rzekomo w imieniu jednej z palestyńskich organizacji. Nabrał on szereg firm w Warszawie i Łodzi na blisko 3 0tys. złotych.

Dwa wielkie pożary w Wiedniu

Wiedeń, 5 sierpnia.

(PAT) W Wiedniu wydarzyły się dwa wielkie pożary. Spłonęły doszczętnie magazyny dworca kolejowego Spang położonego w trzeciej dzielnicy miasta, wyrządzając znaczne szkody.

W kilka godzin później wybuchł pożar wielkiej wytwórni związku stolarzy, położonej w tej samej dzielnicy, niszcząc zupełnie wiele maszyn oraz składy drzewa.

Księstwo Kentu w Jugosławii

Białogród, 5 sierpnia.

(PAT). Książę Kentu z małżonką wyjechali wczoraj z Kranj, gdzie byli gośćmi księcia regenta Pawła i księżny Olgi w zamku „Brdo“ i udali się do Dalmacji, gdzie spędzą parę dni na pokładzie krążownika jugosłowiańskiego, poczym powrócą do zamku „Brdo“.

Duff Cooper w Kilonii

KIEL, 5 sierpnia.

(PAT). Pierwszy lord admiralicji Duff Cooper przybył dziś na pokładzie jachtu admiralicji „Enchantress“ do Kiel-Holtenau.

Duff Cooper pozostanie w Kielu do południa w niedzielę.

Z dziejów Łodzi

Dnia 6 sierpnia 1914 roku, w dniu wyruszenia w pole Pierwszej Kadrowej pod wodzą Józefa Piłsudskiego, w pole po Wolność Ojczyzny, w szeregach Kadrówki służyło już kilkudziesięciu legionistów-łodzian, przeważnie studentów krakowskich oraz lwowskich.

Sama Łódź, do której o tworzeniu się Legionów Polskich pod przewodem Komendanta Piłsudskiego docierały jeszcze echa dość słabe, dzień ten uczciła powołaniem pierwszego na ziemiach polskich polskiego niezależnego samorządu gospodarczego i społecznego w postaci komitetów obywatelskich.

W związku z wypadkami wojennymi i niebezpieczeństwem życia dla ludności cywilnej, duchowni miasta Łodzi wszystkich wyznań z ks. W. Tymienieckim, ks. Przeździeckim H., pastorami Dietrichem, Gundlachem oraz rabinem Trajstmanem na czele wydali znamienną odezwę do ludności Łodzi, wzywającą do spokoju i dającą wyraz nadziei na dobre dla Polski zakończenie wielkiej wojny.

KRONIKA

Sierpień **6** Sobota

Dziś Przem. Pańskie
Jutro Kajetana

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.21
Wschód księżyca	16.29
Zachód księżyca	0.03
Długość dnia	15.35
Ubyło dnia	1.27

Krótkie wiadomości

TANIE PRZEJAZDY DLA DZIECI będą wznowione w czasie od 8-go do 18-go sierpnia na kolejach państwowych. Każda osoba dorosła, jadąca za biletem normalnym lub ulgowym, ma prawo zabrać ze sobą 5-ro dzieci w wieku do 14 lat. Ulga dla dzieci wynosi 87 i pół proc. od taryfy normalnej. Przed nabyciem biletu dla siebie opiekun winien się zaopatrzyć w karty uczestnictwa dla dzieci w kasie kolejowej lub w biurze podróży.

* * *

OBNIŻKA TARYFY NA TAKSÓWKACH ma nastąpić w najbliższym czasie. Obecnie za pierwszy przejechany kilometr pobierana jest opłata w wysokości zł. 1.20. Ma ona być obniżona do 80 groszy. Również obniżone mają być opłaty za następne kilometry. Wśród właścicieli taksówek rozpisana została w tej sprawie specjalna ankieta. Z nadsyłanych odpowiedzi wynika, że większość jest za obniżeniem taryfy.

* * *

ŚWIETLICE DLA MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ prowadzone są przez zarząd miejski w Łodzi. Obok istniejących już od kilku lat świetlic przy ulicy Kopernika 19, Siewnej 6 i Podmiejskiej 21 uruchomiona została świetlica przy ulicy Senatorskiej 9, odpowiednio urządzona i zaopatrzona w niezbędne pomoce i utensylja. Do lokalu tego przeniesiona została również z ulicy Milionowej Nr. 25 V-ta miejska wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży.

* * *

ZAMKNIĘCIE MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO w Łodzi nastąpiło w dniu wczorajszym. Muzeum będzie nieczynne w ciągu całego bieżącego miesiąca. Zamknięcie muzeum zostało spowodowane zmniejszeniem się frekwencji i równoczesnym zaabsorbowaniem personelu muzeum pracami terenowymi.

* * *

KONTROLA RUSZTOWAŃ zostanie podjęta w Łodzi w najbliższych dniach w związku z licznymi ostatnio wypadkami przy remontach domów. Chodzi o to, że często rusztowania są wadliwie ustawiane, względnie drabiny źle montowane. Szczeble winny być wpuszczane do poprzeczek, nigdy zaś przybijane gwoździami. W razie stwierdzenia uchybień winni będą pociągani do odpowiedzialności.

* * *

ROZBUDOWA PARKU LUDOWEGO imienia Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskiem postępuje szybko naprzód. Park ten będzie jednym z największych i najładniejszych w Europie. Do tej pory przeprowadzono m. inn. drogi piesze o łącznej szerokości 4.320 m., wymodelowano brzegi stawów, założono trawniki na przestrzeni 12.150 m. kw., wybudowano na stawach cztery kaskady, spiętrzające wodę itd. itd.

STRASZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA

Został przygnieciony maszyną włókienniczą, która wypadła z dorożki.—Tragiczny wypadek na rogu Zachodniej i Śródmiejskiej

Wczoraj około godziny 15-ej wydarzył się przy zbiegu ulic Zachodniej i Śródmiejskiej wypadek równie rzadki co tragiczny.

Od strony ul. Gdańskiej jechała ulicą Śródmiejską dorożka, na której 15-LETNI CZESŁAW HONIGSTEIN WIÓZŁ CIĘŻKĄ MASZYNĘ WŁÓKIENNICZĄ.

Na skrzyżowaniu ulic dorożka zbaczając, znalazła się na pochyłym ścieku i pod wpływem ciężkiej i stosunkowo wysokiej maszyny — cały wehikuł wywrócił się. Z dorożki wypadła na kamienie nie tylko maszyna, ale i młody chłopiec, który ją przewoził.

Cała ta katastrofa wydarzyła się w tak krótkim czasie, że przechodnie nie mogli się zorientować, czemu Honigstein nie podnosi się. Okazało się przede wszystkim, że maszyna przygniotła go, a następnie, gdy ów ciężar odsunięto — stwierdzono, że nieszczęśliwy chłopiec jest ciężko ranny i bez przytomności.

Zaalarmowano lekarza pogotowia.

Niestety, lekarz.

STWIERDZIŁ JUŻ TYLKO ZGON.

Ciężka maszyna spowodowała zgniecenie klatki piersiowej i ponadto złamanie kości twarzy.

Zwłoki tak tragicznie zmarłego młodego chłopca zostały przewiezione do prosektorium.

Niezwykła ta tragedia wywołała przede wszystkim na przechodniach wrażenie wręcz piorunujące. Wypadek sam przez się wydawał się bowiem błahy i nikt nie przypuszczał, że młody chłopiec zostanie na miejscu zabity.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Uroczystości legionowe w Łodzi

w rocznicę wymarszu „Kadrówki"

Dziś, w 24 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów, odbędą się w Łodzi uroczystości, zorganizowane przez Związek Legionistów.

Uroczystości dzisiejsze poprzedzi nabożeństwo w kościele garnizonowym Św. Jerzego o godz. 10 ej rano.

O godz. 7.30 wieczorem przed Domem-Pomnikiem Marszałka Piłsudskiego odbędzie się zbiórka wszystkich sfederowanych organizacyj b. wojskowych ze sztandarami. Stamtąd o godz. 8-ej pochód ruszy z orkiestrą przez ulice miasta, kierując się do parku ludowego im. Marszałka Piłsudskiego na Polesiu Konstantynowskim.

Początek uroczystości w parku nastąpi o godz. 8.30 wieczorem. Rozpoczną się one raportem. Po raporcie odbędzie się odczytanie historycznego rozkazu Komendanta do Pierwszej Kompanii Kadrowej i zapalenie ognisk. Uroczystości w parku ludowym zakończą popisy orkiestry, deklamacje i występy chórów, które odśpiewają pieśni legionowe. (k)

Kongres dziecka w Warszawie

12 milionów dzieci do lat 14. — Troska rządu i społeczeństwa o los młodego pokolenia

Jak już donieśliśmy, w dniach 2- 4 października r. b. ma się odbyć w Warszawie **Kongres Dziecka**, połączony z wystawą.

Obrady tego kongresu powinny poruszyć opinię troską o los naszego młodego pokolenia, przyczynić się do uświadomienia szerokich warstw ludności w sprawie metod pielęgnowania i wychowania dzieci.

Posiadamy w Polsce około 12 milionów dzieci do lat 14, co stanowi trzecią część ludności. **Przyrost naturalny był do niedawna bardzo duży, liczba urodzin żywych dochodziła do 950 tysięcy rocznie. Obecnie przyrost zmniejszył się znacznie.** Czwarta część dzieci w Polsce umiera w ciągu pierwszych 14 lat życia, a większość z tych już przed czwartym rokiem życia.

Poza tym daje się zauważyć wzrost przestępczości wśród dzieci. W roku 1935 skazano wyrokiem sądowym 23 tysiące nieletnich. W następnym roku liczba ta podniosła się do 26 tysięcy. W roku 1937 zanotowano 28 wypadków samobójstw dzieci od 10 do 14 lat.

Z tego widać, że opieka nad dzieckiem jest niedostateczna. Duże wysiłki robi ministerstwo opieki społecznej, które otacza przy pomocy społeczeństwa opieką całkowitą 50 tysięcy sierot, nie licząc setek tysięcy dzieci, korzystających z kolonii i półkolonii, dziecińców, dożywiania i t. d. Podobne rzecz się ma z samorządami.

Rodzina nie spełnia swego zadania należycie. W takich warunkach konieczne jest powołanie całego społeczeństwa do wytężonej akcji w kierunku poprawy doli dziecka. **Kongres ma wskazać, co i jak należy robić. Idee kongresu przedstawi w sposób plastyczny** wystawa, która będzie dostępna dla szerokich warstw ludności. Przed kongresem ma wyjść z druku broszura pod tytułem „Dola i niedola naszych dzieci". W szeregu zdjęć fotograficznych zilustruje ona zarówno jasne, jak i ciemne strony życia młodego pokolenia w Polsce.

Protektorat nad kongresem objąć raczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Powołano Komitet Honorowy w składzie pp. Marszałkowej Al. Piłsudskiej, Prezydentowej M. Mościckiej, Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, Ministra Opieki Społecznej M. Zyndram-Kościałkowskiego, Ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego. (k)

Lustracja robót publicznych

P. wiceprezydent Kozłowski zwiedził ulice, na których układane są nowe nawierzchnie

Roboty publiczne w Łodzi są w pełnym toku. Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym praca na wszystkich odcinkach prowadzona jest niezwykle intensywnie.

Wczoraj odbyła się **inspekcja robót drogowych, prowadzonych przez zarząd miejski w Łodzi. W inspekcji tej udział wzięli: zastępca dyrektora wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Łodzi, kierownik robót wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, wiceprezydent Kozłowski oraz kierownik oddziału drogowego wydziału technicznego zarządu miejskiego inż. Lipski.**

Inspekcją objęte zostały ulice: Sienkiewicza, Piotrkowska, Pabjanicka, Karpia, Literacka i 10 Lutego. Roboty na tych arteriach prowadzi zarząd miejski przy pomocy finansowej Funduszu Pracy. Inspekcja zapoznała się z postępami robót, ich tempem i jakością materiału, stwierdzając wszędzie dobry stan.

Przy tej sposobności przedstawiciele zarządu miejskiego zwracali reprezentantom Funduszu Pracy uwagę na potrzeby finansowe, niezbędne do prowadzenia robót drogowych w mieście oraz prosili o dalsze kredyty. (k)

Właściciele domów otrzymali dyplomy

za wykonanie robót porządkowych

W dniu wczorajszym p. starosta grodzki dr. Henryk Mostowski wręczył 70 dyplomów uznania właścicielom nieruchomości i administratorom, którzy wykazali dobrą wolę w czasie akcji porządkowania Łodzi.

W dyplomach tych p. starosta wyraża uznanie i podziękowanie za utrzymanie posesji w dobrym stanie pod względem porządkowo - sanitarnym oraz za dokładne wykonanie zarządzeń władz w tym zakresie, co przyczyniło się do osiągnięcia pożądanych wyników w akcji podniesienia ogólnego wyglądu naszego miasta.

Dyplomy uznania p. starosty otrzymali przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego. Są wśród nich robotnicy, są właściciele małych domków na peryferiach miasta i dużych kamienic w centrum Łodzi itd.

* * *

Akcja porządkowania Łodzi dobiega końca. Lwia część posesyj została już wyremontowana, odświeżona i doprowadzona do odpowiedniego stanu pod względem estetycznym i sanitarnym.

Obecnie zwracana jest uwaga na podwórza i oficyny domów. Podwórza mają otrzymać taką samą nawierzchnię, jaka jest na jezdni przed danym domem. Usuwane są komórki, których stan zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Prace są w pełnym toku, czemu sprzyja też pogoda. W początkach września Łódź będzie już całkowicie uporządkowana.

Powrót p. Wojewody z urlopu

W dniu 4.8 r. b. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski powrócił z urlopu i w dn. 5 b. m. objął urzędowanie.

JAK ŻYJĄ FRANCUZI

Mąż i żona pracują zarobkowo.—Służba domowa jest bardzo droga.—W kinie i na ulicy

Paryż, w sierpniu.

Nie ulega wątpliwości, że każdy Polak, przyjeżdżając po raz pierwszy do Francji, już po kilku dniach musi sobie powiedzieć: jak życie różni się tutaj od życia w Polsce!

Różnica jest zbyt jaskrawa, aby można było nie zauważyć jej na wstępie. Przede wszystkim inaczej odbywa się tutaj praca. Ludzie pracują może na ogół mniej, niż w Polsce, ale zato **pracują wszyscy i to bardzo intensywnie.** Do zwykłego trybu życia należy naprzykład to, że mąż pracuje na mieście, a żona prowadzi sklep, zakład fryzjerski, pracownię czy też hotel lub pensjonat. Jeśli kobieta pracuje na mieście, to jednak sama zajmuje się gospodarstwem, **gdyż służba domowa w naszym pojęciu jest tutaj niemal nieznana,** a w każdym razie jest ona przywilejem ludzi bardzo zamożnych.

Coprawda gospodyni francuska ma tak ułatwione zadanie ,że prowadzenie gospodarstwa nie sprawia jej niemal żadnego trudu. W każdym sklepie spożywczym otrzymuje się już ugotowane potrawy, które należy jedynie przygrzać. Różnica w cenie między jarzyną surową a gotowaną jest bardzo niewielka. Kartofle kupuje się obrane (maszynowo!) mięso oddaje się do upieczenia w pierwszej lepszej piekarni (wypiek kosztuje 20 groszy). Czyż w tych warunkach praca gospodyni nie jest naprawdę ułatwiona? Trzeba jeszcze dodać, że mężczyźni we Francji pozbawieni są całkowicie fałszywego wstydu i zajmują się gospodarstwem na równi z kobietami. Po zakupy idzie przeważnie mężczyzna, on wynosi śmiecie, **a nierzadko on też myje statki!**

Służba domowa jest tutaj zresztą niezwykle kosztowna. W domach średnio zamożnych pracuje zazwyczaj tylko „przychodnia", w innych wypadkach posługaczka (femme de menage) przychodzi tylko raz na tydzień do grubszej roboty, licząc za każdą godzinę 5 franków. A stałą służącą znajduje się jedynie w domach bogatych, gdzie otrzymuje ona pensję równą pensji dobrej urzędniczki, oraz stały dodatek na wino. **Ale też taka pokojówka, to cała pani! Sprząta w rękawiczkach gumowych, posiada własne wizytówki, chodzi do teatru przynajmniej raz na tydzień....**

Zresztą nie tylko w gospodarstwie domowym widać odmienne obyczaje. Któryś z rodaków zapytał niedawno: „Co to jest, że w tym Paryżu nigdy nie widać klepsydr, ani pogrzebów?"

Ba! Pogrzeby czasem widać, ale odbywają się one w zawrotnym tempie. Karawan jest zmotoryzowany; za nim jedzie duży autobus, wiozący uczestników pogrzebu. Klepsydry nie istnieją. Rodzina rozsyła jedynie zawiadomienia o zgonie i dniu pogrzebu.

„Technika" ślubów jest także odmienna. Przed kościół zajeżdża duży autobus, pięknie przybrany białymi kwiatami; wysiada zeń para młodych oraz rodzina, świadkowie i drużby. Cały orszak ustawia się parami i tak wkracza do świątyni.

Niebywałe, jak na nasze pojęcia, są tutejsze stosunki mieszkaniowe. Jeśli ktoś zechce, można przez 20 lat szukać nadaremno jego adresu. Biuro adresowe nie istnieje, obowiązku meldowania się nie ma, w żadnym domu nie ma spisu lokatorów, a na drzwiach nie ma tabliczki z nazwiskiem. Najwyżej inicjały lokatora umieszczone są.... na słomiance. Mieszkania nie są numerowane, o bliższym adresie informuje dozorczyni domu. W swoim mieszkaniu każdy jest panem, może wyprosić nawet policję. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że kiedy policja aresztuje kogoś naprzykład w hotelu, bynajmniej nie wchodzi do pokoju. Czeka w hallu, aż dany osobnik zejdzie!

Palacze są także szczęśliwsi w Paryżu, palić bowiem wolno w każdym kinie! Każdy fotel ma swoją popielniczkę, a dym tu jakoś.... nie szkodzi projekcji! Próbowano wprawdzie, zaraz po wojnie światowej, wprowadzić zakaz palenia, ale wywołało to burzę protestów. Jeden z krytyków napisał naprzykład recenzję w sposób następujący: „Nie wiem, jaki jest ten film, bo w kinie nie wolno było palić, a mając do wyboru Mary Pickford i papierosa, nie waham się:.... wychodzę!".

K. F.

Nie pić surowej wody

Wypadek śmierci na czerwonkę zanotowano w Łodzi

Łódzcy lekarze sanitarni zanotowali w Łodzi **szereg zachorowania na czerwonkę,** przy czym zarejestrowano również 1 wypadek śmierci. Czerwonka jest chorobą zakaźną, łatwo udzielającą się, wobec czego lekarze sanitarni **zwracają uwagę na konieczność zachowania jaknajdalej idących ostrożności.**

Przede wszystkim należy **unikać spożywania brudnych potraw i owoców oraz strzec artykuły spożywcze przed dostępem much.** Nie należy pić surowej wody i nieprzegotowanego mleka. Owoce należy przed spożyciem obmyć, a jeszcze lepiej obrać te, które się nadają do usunięcia skórki. Należy żądać **dokładnego mycia szklanek w lokalach i unikać picia wody w brudnych sklepach i kramach.** Częste mycie rąk, a zwłaszcza przed jedzeniem, zapobiegnie rozszerzeniu się tej strasznej choroby.

Czerwonka pojawiła się w Łodzi w okresie największych upałów w czasie masowego picia wody i to często wody nieprzegotowanej lub brudnej. Istnieje za tym podejrzenie, iż masowe picie nieprzegotowanej wody wywołało pojawienie się choroby.

Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa

Zarząd miejski uruchomił cztery biura, które udzielać będą informacyj

W celu ułatwienia prac komendantom bloków obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej i ich zastępcom — zarząd miejski uruchomił z dniem 1 sierpnia r. b. w czterech punktach miasta **ekspozytury, w których codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 17-ej do 21-ej komendanci bloków i ich zastępcy** oraz wszyscy interesujący się **obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową zasięgać mogą informacyj.**

Lokal ekspozytury 1, obejmującej granice I. II i III Komisariatu P. P. mieści się przy ul. Łagiewnickiej 37-a, tel. 278-51.

Lokal ekspozytury 2, obejmującej granice IV, VI, VII i X Komisariatu P. P. mieści się przy ulicy Kopernika 49, tel. 228-97.

Lokal ekspozytury 3, obejmującej granice V, VIII, IX i XI Komisariatu P. P. mieści się przy ul. Targowej 26, tel. 278-53.

Lokal ekspozytury 4, obejmującej granice XII, XIII i XIV Komisariatu P. P., mieści się przy ul. Wólczańskiej 251. tel. 278-55.

Jednocześnie wyjaśnia się, że wszelkie sprawy, związane z organizacją obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie m. Łodzi należą wyłącznie od zarządu miejskiego. Informacyj w godzinach od 8 do 15 udziela wydział wojskowy — Al. Kościuszki 19, telefon 276-65. (k)

Złodziej pozostawił „wizytówkę"

swemu stałemu „klientowi."—Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia

Przed sądem grodzkim toczyła się wczoraj rozprawa o kradzież, której tło niepozbawione jest momentów humorystycznych.

W dniu 12 czerwca r. b. z kieszeni Tadeusza Rosiaka, stałego mieszkańca Ozorkowa, w chwili, gdy wysiadał z tramwaju — zniknęło 120 złotych. Na miejscu pieniędzy znalazł Rosiak karteczkę coś w rodzaju biletu wizytowego złodzieja. Karteczka głosiła: „Obrobił cię Wacek".

Po kilku dniach Rosiakowi znów wykradł złodziejaszek kilka złotych i znów kartka o treści podobnej świadczyła, że ten sam Wacek **„obrobił" poszkodowanego.**

Rosiak spodziewał się, że rozzuchwalony złodziej dokona jeszcze jednej próby okradzenia go i postanowił sobie ująć go wtedy za wszelką cenę.

W dniu 14 lipca poczuł wreszcie Rosiak **cudzą dłoń w swej kieszeni. Wacław Mikuła został oddany w ręce policjanta, a wczoraj znalazł się przed sądem.**

Oskarżony przyznał się do winy. Rosiak był jego „stałym klientem". Nie trudno go było okraść bo był często zamyślony.

Sąd, uwzględniwszy przyznanie się do winy oskarżonego, zaniechał badania świadków i skazał Mikułę na 6 miesięcy więzienia. (l)

Koszty utrzymania

zmniejszyły się

Zarząd miejski opracował interesujące dane dotyczące kosztów utrzymania w Łodzi w pierwszym półroczu rb.

W styczniu r. b. koszt utrzymania jednej rodziny wynosił zł. 4.83. W miesiącu lutym koszty utrzymania zmniejszyły się o 1.69 proc. Wpłynęło na to potanienie mąki, jaj oraz kaszy. Tak samo zanotowano spadek kosztów utrzymania w miesiącu marcu o 0,81 procent na co złożyło się dalsze potanienie nabiału.

W kwietniu r. b. koszty utrzymania wzrosły nieco, a mianowicie o 0,75 proc. Złożyło się na to podrożenie następujących artykułów spożywczych: ziemniaków, grochu, jaj, mleka, ryżu i mięsa. **Koszty utrzymania wynosiły 4.74 zł.** Tak samo wynosił koszt dzienny utrzymania rodziny robotniczej w maju r. b.

W czerwcu, zanotowano nieznaczny wzrost kosztów utrzymania, bo o 0,58 procent, zatem koszt utrzymania wynosił zł. 4.77.

Różnica zatem między miesiącem styczniem a czerwcem r. b. wynosi zaledwie 6 groszy. (k)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahana, Limanowskiego 80, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 15, M. Bartoszewski, Piotrkowska 94, L. Czyński, Rokicińska 53, E. Zakrzewski, Kątna 54, I. Siniecka, Rzgowska 59, S. Trawkowska, Brzezińska 56.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Dziś „Gałązka Rozmarynu".

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś, w sobotę, dnia 6 b. m., o godz. 4.30 po poł. oraz o godz. 9.30 wiecz. ciesząca się niebywałym powodzeniem sztuka H. Heifermansa w 4-ch aktach p. t. „Nadzieja", w wykonaniu znakomitego zespołu p. t. „Teatr Nowy". Bilety po cenach zniżonych sprzedae kasa Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

SOBOTA, dnia 6-go sierpnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Feliksa Kosseckiego (z Wilna). 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.15: Uwertury operowe (płyty). 14.15—14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci starszych: Słuchowisko „Pan Twardowski" według poematu L. Rydla, oprac. Irena Tarzewska, ilustracja muzyczna T. Z. Kasserna (z Poznania). 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.

16.00—16.45: „Wisłą do Polskiego Morza"—koncert rozrywkowy. Transm. z Chojnic (przez Toruń). Wykonawcy: Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, Aniela Szlemińska (sopran), „Czwórka Radiowa" i Henryk Ładosz — konferansjerka.

16.45—17.00: „Piłsudski o sobie i społeczeństwie polskim" — wygłosi Wład. Baranowski.

17.00—17.30: Muzyka taneczna (płyty).

17.30—17.35: Wiadomości sportowe lokalne.

17.35—17.50: „Jeszcze kilka słów o sprzymierzeńcach ogrodnika w walce ze szkodnikami" — wygł. dr. Konstanty Strawiński.

17.50—17.55: O wszystkim po troszku.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Nasz program.

18.10—18.40: Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka (z Torunia).

18.40—18.50: Pogadanka aktualna.

18.50—19.05: Marsz Szlakiem Kadrówki. Transmisja ze startu w Oleandrach (z Krakowa).

19.05—19.15: Piosenki legionowe i żołnierskie.

19.15—19.30: Poezja legionowa — kwadrans poetycki w oprac. Stanisława Furmanika.

19.30—20.00: „Żołnierze" — audycja chóralna. Wykonawcy: Lwowski chór solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego i Zofia Szafranowa — fortepian (ze Lwowa).

20.00—20.45: Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Świt w Oleandrach" — pogadanka red. Zachentera dla dzieci polskich za granicą (z Krakowa). 2) Padają słupy graniczne — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu Jana Kuczawy.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Stanisław Nowakowski.

21.10—21.50: Koncert w wykonaniu orkiestry i chór P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem solistów.

21.50—22.00: Wiadomości sportowe.

22.00—23.00: Godzina niespodzianek (ze Lwowa).

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Dyr. H. Wood, cz. I.

20.30—FLORENCJA: Koncert symfoniczny.

20.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symf. z Vichy.

21.00—MEDIOLAN: „Tosca" — opera Pucciniego (tr. z Castello Sforzesco).

21.45—LONDYN Reg.: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, cz. II.

22.30—DROITWICH: „Ameryka tańczy" — muzyka taneczna z Ameryki.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI w EVIAN.

W najbliższy poniedziałek, 8-go sierpnia, o godz. 9-ej wiecz. w sali Stow. „WIZO", Piotrkowska Nr. 86, urządza oddział łódzki Żyd. Centr. Tow. Emigr. „Jeas" w Polsce, odczyt dr. A. Tartakowera n. t. „Zagadnienia Emigracji Żydowskiej a Konferencja w Evian", dr. Tartakower, który uczestniczył w obradach Konferencji jako przedstawiciel Centrali „Jeas'u" w Polsce, zda sprawę z przebiegu Konferencji oraz omówi możliwości emigracyjne na przyszłość.

REFERAT PREZYDENTA N.O.S. WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO W SALI FILHARMONII.

We wtorek, dnia 9-go b. m. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się jedyny referat prezydenta Wł. Żabotyńskiego w Łodzi w sali Filharmonii na temat „W chwili ślubowania".

Aresztowanie oszusta i fałszerza

Poszukiwany przez policję kilku miast Polski, został ostatnio ujęty w Łodzi 19-letni Zygmunt Czaporowski z Krakowa, fałszujący wpisy do książeczek P.K.O.

Kwota, na jaką miał się łącznie dopuścić oszustw ujęty Czaporowski, sięgać ma około 30.000 złotych.

Młodego tego człowieka czeka kilka rozpraw przed sądami okręgowymi. (l)

Z płonącego Dalekiego Wschodu

„Walki chińsko-japońskie rozpoczęły się dla Chińczyków o 2 lata zawcześnie, a dla Japończyków — o 2 lata za późno"

Chiny

Punktem zwrotnym w dziejach Azji była — według opinii fachowców wojskowych — **bitwa pod Tairszuong.** Stoczona przed kilku miesiącami pomiędzy siłami japońskimi i chińskimi — zakończyła się ta bitwa dla Japończyków porażką.

Dopiero teraz, gdy burza nad Azją nietylko się nie skończyła, ale wzmaga się i staje się jeszcze bardziej gwałtowna — nabiera to niepowodzenie Japonii specjalnego znaczenia i stwarza całkiem nową sytuację.

Wybitny znawca Dalekiego Wschodu, Francuz Jean Escarra, wydał niedawno książkę, w której między innymi czytamy:

„Walki chińsko-japońskie rozpoczęły się dla Chińczyków o dwa lata za wcześnie, a dla Japończyków — o dwa lata za późno".

Ta opinia pozawala na właściwą ocenę poszczególnych faz walk na Dalekim Wschodzie. Okazuje się, że Chiny **były już w stanie zorganizowania oporu, a Japonia nie była w stanie odniesienia zwycięstwa szybkiego i bezapelacyjnego.** Okazało się dalej, że **Japonia wyczerpuje się w tych walkach o wiele szybciej niż Chiny.**

Ale ponadto nie bez znaczenia jest i fakt, że te boje w Chinach obaliły niejedną legendę: **legendę o miernej wartości żołnierza chińskiego, legendę o niepokonalności armii japońskiej, o jej dyscyplinie.**

Chińczycy — zdaniem fachowców — wykazali w tych walkach, że **potrafią być doskonałymi żołnierzami, że są nawet od Japończyków** inteligentniejsi i bardziej karni.

Czyżby żołnierz chiński miał istotnie być bardziej dyscyplinowany od japońskiego?... Ta opinia wydaje się nieprawdopodobna i niesłuszna. A jednak znów znawcy, znów najwybitniejsi specjaliści twierdzą, że właśnie na Dalekim Wschodzie ujawniła armia japońska, i to we wszystkich formacjach i na wszystkich szczeblach — **brak karności i dyscypliny.**

Jeśli o „duch rycerski" Japończyków chodzi — przytoczymy opinię pochodzącą z ust wysoko postawionej osobistości francuskiej, a cytowaną w książce Escarry:

„Aby zdać sobie sprawę z okrucieństw japońskich, trzeba jeszcze raz przeczytać opisy najść Dżingis-Chana".

Misjonarze komunikują również o masakrach i torturach, jakich dokonywują Japończycy w Chinach regularnie.

Ale Chińczycy mają dobrą pamięć...

Mandżuria

Jest dzisiaj publiczną tajemnicą, że w Mandżurii znajdują się dwie armie: pierwsza z nich to armia **mandżu-japońska Kwang-Tunga,** ożywiona duchem wojennym i niemal niezależna od wodzów z Tokio; druga — to **armia atamana Siemionowa.**

W tej chwili pierwsze skrzypce gra armia Kwantunga. Ale wszystko wydaje się świadczyć o tym, że w najbliższej przyszłości usłyszymy niejedno o armii atamana.

Ataman Siemionow, nieprzejednany wróg bolszewików jest bohaterem kampanii syberyjskiej z lat 1919—21. Już wtedy był sojusznikiem Japonii. Ataman należy bowiem do tych „białych", którzy woleliby widzieć Rosję w rękach Niemców lub Japończyków, niż bolszewików.

Od siedemnastu lat czeka Siemionow, aż wybije jego godzina. **Od siedemnastu lat szykuje się do wojny z Sowietami.** Dysponuje dobrze wyszkolonymi kadrami i szeroko rozgałęzioną siecią szpiegów. Jego ludzie są gotowi na wszystko. Siemionow jest w ich oczach nadczłowiekiem.

Ataman posiada trzy programy akcji: maximalny, średni i minimalny. Jeśli spojrzeć na nie z kierunku wstecz — będzie to jeden i ten sam program, rozbity na trzy etapy.

Maximum — to triumfalny wjazd do Moskwy.

Postulaty średnie wyrażają się w **zdobyciu conajmniej Syberii.**

Wreszcie program minimalny wysuwa **koncepcje utworzenia państwa rosyjskiego, któreby pozostawało w takiej samej zależności od Japonii jak obecnie Mandżuko.**

Ten ostatni program znalazł w Japonii żywe zainteresowanie. Utworzenie **państwa buforowego, pozostającego pod kontrolą Japonii** — ta koncepcja odpowiada Japończykom całkowicie. Ale Tokio wolało początkowo, aby Siemionow sam sobie terytorium pod to państwo zawojował. Wyglądałoby to na sprawę czysto rosyjską, na porachunki pomiędzy „białymi" a „czerwonymi".

Obecne wystąpienia zbrojne japońsko-sowieckie zdają się wskazywać, że **idea Siemionowa zaczyna się wcielać w realne kształty, a w każdym razie w realnie przelewaną krew.**

Japonia

„Azja dla Japończyków!"... Hasło to jest niezwykle popularne w wojsku japońskim. Pochodzi ono ze słynnego memoriału, jaki przed kilkunastu laty wręczył cesarzowi zmarły już premier Japonii — Tanaka. Memoriał jest jeszcze po dziś dzień uważany za dokument ściśle tajny — znane z niego jest tylko to jedno hasło, świadczące, że **premier Tanaka dążył do zagarnięcia całej Azji przez Japończyków.**

Memoriał datuje z roku 1925. Od tego czasu nie poczyniła Japonia ani jednego kroku, którýby był z duchem tego programu w kolizji. Przeciwnie: wszystko co Japonia czyniła od owej daty — to była konsekwentna realizacja programu Tanaki.

Dzisiejsze walki na granicy sowieckiej wydają się wskazywać, że Japonia przystąpiła do następnego punktu tego programu.

62-letni defraudant kradł pieniądze dla kobiety

Kryminalny epilog romansu. — Wieczorkiewicz został skazany na 2 lata więzienia

Warszawa, 5 sierpnia.

Na złą drogę pchnęła miłość zasłużonego urzędnika skarbowego, 62-letniego Stefana Wieczorkiewicza, cieszącego się jak najlepszą opinią, wzorowego ojca rodziny.

Wieczorkiewicz był administratorem domu p. Marii Sobańskiej i posiadał pełne zaufanie hrabiny.

Ponieważ jednak wpływy z nieruchomości zaczęły maleć, powzięto podejrzenia i okazało się, że **administrator zdefraudował 21.000 zł.**

Wieczorkiewicz tłumaczył się, że hr. Sobański, zamieszkały stale w swym majątku na prowincji, pobierał wprost pieniądze od lokatorów i stąd wynikły różnice, księgi jednak wykazały co innego i były dowodem obciążającym administratora. (

Nadużycia popełniał **on dla pewnej młodej kobiety, w której się zakochał.**

Sąd okręgowy skazał Wieczorkiewicza na 2 lata więzienia.

Szwagier strzela do szwagra

Tragiczny epilog nieporozumień rodzinnych

Ulica Lipowa, koło domu Nr. 33 była widownią niezwykłego zajścia, zakończonego strzelaniną.

Pomiędzy szwagrami: Aleksandrem Gozdalskim, zamieszkałym przy ulicy Targowej 14, a Janem Drożdżem z ul. Lipowej 35, panowały ostatnio nieporozumienia, których tłem były wyrzuty, jakie czynił Drożdż bratu swej żony, jakoby winiąc go za jej postępki.

W tej sprawie przybył wczoraj Gozdalski do mieszkania szwagra. Wywiązała się ożywiona wymiana zdań, która rychło przerodziła się w ostrą kłótnię.

Obaj wyszli na ulicę. W najwyższym rozdrażnieniu Drożdż dobył nagle broni i strzelił w kierunku szwagra. Ze strasznym krzykiem bólu padł Gozdalski na bruk.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz stwierdził u Gozdalskiego przestrzelenie moszny.

W stanie b. ciężkim został Gozdalski przewieziony do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Drożdż został zatrzymany i osadzony w areszcie. (l)

Szofer przebity kierownicą

Straszny wypadek w powiecie wieluńskim

Wojewódzki urząd śledczy został powiadomiony o dwóch tragediach, mających za teren powiat wieluński w województwie łódzkim.

Na szosie przy osadzie Lututów doszło **do poważniejszej katastrofy samochodowej.**

Samochód należący do firmy „Browary w Sieradzu", prowadzony przez 53-letniego Bolesława Szczepaniaka, mijał akurat na szosie wóz chłopski, zaprzężony w młodego, płochliwego konia. Gdy koń począł stawać dęba — szofer skręcił nagle w bok i wóz wtoczył się przy dużej jeszcze szybkości do rowu. Szczepaniak doznał przebicia opony brzusznej kierownicą i ran odłamkami szkła. Jadąca obok niego córka wyszła jedynie z lżejszymi obrażeniami.

Poszkodowany został przewieziony do szpitala. Wóz uległ poważnemu uszkodzeniu.

* * *

W kolonii Wojcieszków doszło do zbrodni na tle sporów granicznych.

Sąsiedzi Stanisław Skupień i Władysław Miazga byli w stałych niesnaskach na tle sporów o miedzę. Gdy onegdaj Miazga worał się w ziemię Skupienia — ten ostatni przybył ze szpadlem, by granicę wyznaczyć na nowo i swoją ziemię odgarnąć. Wynikła bójka w czasie której Skupień dwukrotnie uderzył Miazgę szpadlem w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Ranny zmarł po kilku chwilach.

Skupień został osadzony w areszcie.

P. Wojewoda zwiedził wystawę

projektów nowego gmachu urzędu wojewódzkiego

W dniu 5 bm. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski w towarzystwie Wicewojewody Stefana Wendorffa, Nacz. d-ra Stanisława Wrony i Kierownika Oddziału Budowlanego w Urzędzie Wojewódzkim inż. Porczyńskiego orza Pana Wiceprezydenta m. Łodzi K. Kozłowskiego i inż. W. Sawczyka zwiedził wystawę projektów nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego, urządzoną w sali Rady Miejskiej i interesował się wynikami konkursu na budowę tego gmachu, jaki stanąć ma przy Pl. Dąbrowskiego.

Zamierzenia budowlane

Zarządu Miejskiego

Zarząd miejski czyni przygotowania do prac związanych z zamierzeniami budżetowymi na rok 1939/40.

Zamierzenia te obejmują wykonanie budżetu za rok 1937/38, budżet na rok 1938/39 oraz preliminarz budżetowy na rok 1939/40.

W związku z przygotowaniami Zarządu Miejskiego do opracowania nowego preliminarza budżetowego, poszczególne wydziały Zarządu Miejskiego przygotowują we własnym zakresie odpowiednie dane cyfrowe i materiałowe.

Angina na skutek... upałów

W Warszawie notowana jest duża liczba zachorowań na anginę. Pozostaje to w związku z wyjątkowo dużą konsumcją zimnych napojów, co przyczynia się do przeziębienia organizmu i szeregu komplikacji.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, siostra i ciotka

B. P.

SALOMEA z Czamańskich

inżynierowa MARGULIESOWA

Pogrzeb odbył się w piątek, dn. 5 bm. o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA

CO CZYTAJĄ WIĘŹNIOWIE

Największą poczytnością cieszą się powieści obyczajowe, najmniejszą o treści naukowej. — Interesujące dane o czytelnictwie w więzieniach łódzkich

Łódź posiada dwa więzienia, w których odbywają karę z wyroków sądowych lub przebywają w śledztwie ludzie rozmaitego autoramentu, rekrutujący się ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Najliczniej reprezentowani są tu robotnicy, następnie pracownicy umysłowi dalej idą rzemieślnicy, rolnicy, kupcy i przemysłowcy oraz ludzie rozmaitych zawodów.

Jak się przedstawia sprawa potrzeb i pragnień kulturalnych tych ludzi, których występek zepchnął z drogi równej na manowce i sprowadził za kraty więzienia?

Okazuje się, że więźniowie dużo czytają. Głód książki jest u nich często silniejszy od głodu fizycznego.

W r. ub. w obydwu więzieniach przy ul. Sterlinga 16 i Kopernika 29 przeczytano ogółem 1202 dzieła. Największą poczytnością cieszyły się powieści obyczajowe. Przeczytano tego rodzaju książek 507. **Drugie miejsce zajmują powieści i nowele. Przeczytano 247 książek. Słabszym zainteresowaniem cieszyła się lektura naukowa.** Książek z zakresu geografii **przeczytano 47, na tematy społeczne — 12.**

Zainteresowanie więźniów lekturą obyczajową jest nader charakterystyczne. Tego rodzaju książki zastępują więźniom świat, od którego zostali izolowani na skutek przestępstw i kolizji z prawem.

Należy zaznaczyć, że obydwa więzienia posiadają własne księgozbiory. Więzienie przy ul. Sterlinga ma 1054 dzieła, obejmujące 1184 tomy, zaś więzienie przy ul. Kopernika 1231 dzieł z 1396 tomami. W obydwu więzieniach odwiedziło bibliotekę więzienną r. ub. 625 więźniów, w tym 85 kobiet. Wśród czytających było 254 robotników, 150 rzemieślników, 10 rolników, 40 pracowników umysłowych, 26 przemysłowców i kupców oraz zawodów różnych 57. (k)

W niedzielę, dn. 7 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej niezapomnianej, ukochanej B. P.

Soni Zynger

odbędzie się o godz. 11, na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne połączone z odsłonięciem pomnika, o czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

Mąż, synowa i synowie

Na froncie robotniczym

Przedstawiciele przemysłu dzianego oraz robotników jadą do Warszawy

Zatarg w przemyśle dzianym trwa. Jak wiadomo, na ostatniej konferencji przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że układ zbiorowy podpiszą, ale pod warunkiem, że zacznie on obowiązywać z chwilą nadania mu prawa powszechności.

Inspekcja pracy nie zgodziła się na wstawienie do układu takiego zastrzeżenia. Wobec tego **przedstawiciele przemysłowców i robotników udają się w nadchodzący poniedziałek do Warszawy, celem poinformowania się w ministerstwie, czy umowa może posiadać taką klauzulę.**

Strajk murarzy kanalizacyjnych i plantacyjnych trwa. W dniu wczorajszym wypowiedział zarząd miejski pracę 1.200 robotnikom z powodu wstrzymania robót. Dziś odbędzie się ogólne zebranie strajkujących, którzy zdecydują czy przyjąć czy też odrzucić propozycję magistratu.

* * *

Odbyło się wczoraj ogólne zebranie pracowników fryzjerskich, na którym postanowiono zwrócić się do władz o **zaostrzenie nadzoru nad zakładami fryzjerskimi w związku z zatrudnianiem pracowników w niedziele i święta.** (k)

Śmierć w czasie pracy przy remoncie domu

Drugi robotnik cudem ocalał

Przy ul. Kamiennej 17 wydarzył się wczoraj **śmiertelny wypadek przy pracy nad remontem domu.**

Zatrudniony na wysokości trzeciego piętra 31-letni Zygmunt Hereziński z nieustalonych narazie przyczyn spadł na bruk.

Lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon ofiary wypadku.

Na tej samej budowli o tym samym prawie czasie omal nie wydarzył się drugi wypadek, równie tragiczny. **Oto inny robotnik potknął się na wysokości zgórą drugiego piętra, spadł i po dwóch metrach spadku zdołał się zatrzymać o liny do wciągania wapna, unikając pewnej śmierci.**

Zwłoki Herezińskiego przewieziono do prosektorium

Władze prowadzą dochodzenie celem stwierdzenia kto ponosi winę za ten wypadek. (l)

DRAMATYCZNA PRZYGODA 3 ATLETÓW

Szalupa Morskiego Strzelca uratowała ich z tonącej łodzi

Gdynia, 5 sierpnia.

Niemiłą przygodę, która omal nie zakończyła się tragicznie, przeżyli w Gdyni **trzej polscy zapaśnicy, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym.**

Władysław Elsner, b. mistrz Marynarki Woj., Józef Palka z Grudziądza oraz Antoni Skrobisz z Łodzi wybrali się łódką na morze.

Gdy byli już w odległości 1 klm. od brzegu, nadeszła duża fala, która zalała łódź.

Atleci poczęli wiosłować do brzegu, jednak łódź szybko napełniała się wodą i groziła lada chwila pogrążeniem się w fale.

Zrozpaczeni atleci poczęli wołać ratunku, ale w pobliżu nie było żadnego statku ani jachtu. Tymczasem **wylewali rękoma wodę z łodzi.**

W ostatniej chwili niemal, gdy **łódź już pogrążała się w falach,** zauważono ją z płynącej opodal szalupy żaglowej Morskiego Strzelca, na pokładzie którego znajdowało się trzech strzelców: Walenty Drożdziński, Ryszard Gruszczyński i Maksymilian Gwizdalski.

Strzelcy podpłynęli do tonącej łodzi i zabrali na pokład szalupy zapaśników, po czym popłynęli do brzegu, holując łódź.

Zwierzyniec w parku „Źródliska“ powiększa się

Istniejący w Łodzi niewielki zwierzyniec w parku Źródliska zbogacił się obecnie nowym okazem jastrzębia, jaki przywieziony został do Łodzi.

Cenny dar ofiarował miastu artysta teatrów miejskich p. Niwiński, który bawiąc na Wołyniu, schwytał żywego jastrzębia, młodego jeszcze, lecz odznaczającego się imponującymi rozmiarami. Jastrząb bowiem mierzy 1.50 cm. wliczając w to rozpiętość skrzydeł. Jest to rzadki stosunkowo okaz jastrzębia kresowego, podobnego do orła, o długich zakrzywionych szponach.

Jastrząb otrzymał specjalną klatkę i budzi wielkie zainteresowanie zwiedzających. (v)

Nasz reporter zanotował:

Na torze kolejowym koło Retkini znaleziono po przejściu pociągu zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Dochodzenie ustaliło, iż denatem był 42-letni Robert Arndt, zamieszkały we wsi Justynów, cierpiący od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Drukarskiej 8 w zamiarze samobójczym zażyła sublimatu 39-letnia Franciszka Suwora. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Przed domem przy ul. 11 Listopada 47 wypadł z dorożki i odniósł liczne powierzchowne obrażenia Piotr Kowalski, zamieszkały przy ul. Pabianickiej 81. Denat był w stanie nietrzeźwym i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia został przewieziony pod opiekę domowników.

* * *

Na ul. Piaskowej na Chojnach w toku bójki na noże odnieśli rany cięte i zostali opatrzeni przez lekarza: Stanisław Bednarczyk, Adolf Kahl i Alojzy Binkowski. Bójka miała za tło krzywdę siostry Bednarczyka, za którą ten ostatni ujął się wobec Binkowskiego.

* * *

Na ulicy Srebrzyńskiej przed domem nr. 58 upadła na skutek gorąca i wycieńczenia 51-letnia Genowefa Szklarek, zam. w Kochanówce pod Łodzią.

Kobietą zainteresowali się przechodnie, którzy wezwali pogotowie ratunkowe. Szklarek odwieziona została do domu w stanie osłabionym.

* * *

Na ulicy 11 Listopada przed domem nr. 59 zemdlała z głodu 22-letnia Sara Szyldbaum, zamieszkała przy ul. 11 Listopada 11.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł denatkę w stanie osłabionym do domu.

* * *

Na ul. Brzezińskiej w czasie przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez samochód 52-letni Krystian Majbert, kolonista ze wsi Kolonki pow. brzezińskiego. Wskutek wypadku Majbert odniósł ogólne obrażenia ciała i opatrzony został przez lekarza pogotowia.

* * *

Na ulicy Zgierskiej przed domem nr. 38 został najechany przez dorożkę 49-letni Szmul Lejbowicz, zam. przy ul. Limanowskiego 13.

Lejbowicz odniósł szereg potłuczeń i został opatrzony przez lekarza pogotowia ratunkowego.

Dorożkarzowi spisano protokół za nieostrożną jazdę.

* * *

Do władz wpłynęło zameldowanie o kradzieży, dokonanej przez 16-letniego Stefana Włodarczyka, zamieszkałego przy ul. Głównej 69, na szkodę swego ojca Bronisława, któremu skradł 500 złotych gotówką i zbiegł

* * *

Robotnik 42-letni Józef Stolarczyk, zamieszkały przy ul. Młynarskiej 22, podczas rąbania mięsa w rzeźni miejskiej przez nieostrożność zranił się siekierą, odnosząc ranę ciętą ręki.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszkodowanego do domu w stanie osłabionym.

* * *

Zenon Paniecki, zam. przy ul. Drewnowskiej 125, zameldował, że z jego komórek przy ulicy Sierakowskiego 82 dokonano kradzieży kur, wartości około 100 złotych. Jako sprawców kradzieży wskazał Andrzeja Wielińskiego zam. przy ul. Drewnowskiej 125, i Stanisława Tomczaka, zam. przy ul. Jana 3, przeciw którym zarządzono dochodzenie.

* * *

Janina Borkowska, zam. przy ul. Rejtana 26, zameldowała, że służąca jej, 15-letnia Helena Domańska, podczas nieobecności domowników skradła 5 złotych i zbiegła. W czasie poszukiwań została ujęta i doprowadzona do Izby Zatrzymań.

* * *

14-letni Eugeniusz Kuśmirek, zam. przy ul. Kresowej 15, na Wodnym Rynku zatrzymany został na kradzieży kożucha z wozu Stanisława Tomali, mieszkańca wsi Witaszewice, pow. łęczyckiego. Kuśmirka przekazano do Izby Zatrzymań.

POLSKA—HUNGARIA 1:0 (0:0)

Brutalna gra i hałaśliwe zachowanie się Węgrów.—Dobra forma Gałeckiego



TURAY
pr. pomocnik Hungarii.

Rewanżowy mecz z Hungarią, pomyślany jako drugi generalny trening kandydatów do reprezentacji narodowej zgromadził wczoraj na stadionie ŁKS-u przeszło 5 tysięcy widzów.

Mimo zwycięstwa odniesionego przez piłkarzy polskich, publiczność opuszczała boisko z uczuciem niesmaku. Mecz nie pozostawił bowiem dobrego wrażenia, przypominając chwilami zwykłe widowisko cyrkowe. Głównymi aktorami tego niesmacznego widowiska byli Węgrzy, których uniósł temperament już na początku meczu, a widząc, że sędzia nie panuje nad sytuacją, pozwolili sobie na grę b. brutalną, głośną krytykę najdrobniejszych orzeczeń arbitra, a w końcu zapomnieli się do tego stopnia, że gonili sędziego po boisku, popychali go i t. d. Oczywista, że tego rodzaju zachowanie się musiało wywrzeć piętno na całości spotkania, zwłaszcza, że w niektórych wypadkach gracze polscy nie chcieli pozostać dłużni gościom węgierskim.

Sędziemu zawodów można zarzucić, że za mało energicznie reagował na zachowanie się Węgrów. Do Hungarii mamy jednak znacznie większy żal. Od drużyny tej miary wolno żądać, by odpowiednio zachowała się na obcym terenie.

Przechodząc do oceny gry należy przyznać gościom węgierskim wyższość nad naszym zespołem reprezentacyjnym. Przede wszystkim, jeśli idzie o technikę, Węgrzy górowali nad naszymi o klasę. Każdy poszczególny zawodnik węgierski doskonale panował nad piłką, doprowadzając stoping każdą częścią ciała i balansowanie do perfekcji. Zespołowo Węgrzy również wypadli lepiej od drużyny polskiej, zwłaszcza tej, która grała do przerwy. Ich każda akcja była mądrze obmyślana, zawodnicy ustawiali się i wykładali piłki jakby pod dyktando. Węgrzy nie wysilali się jednak zbytnio, grając początkowo (pierwsza połowa) nonszalancko, a po utracie bramki polowali więcej na kości naszych zawodników, niż na bramkę.

Najbardziej podobali się z zespołu węgierskiego: środkowy pomocnik Turay, lewoskrzydłowy Tiefkosch, prawy łącznik Miller i lewy obrońca Biro.

Drużyna polska wystąpiła do gry początkowo w następującej obsadzie: — **Mrugała, Dusik, Gałecki, Sumara, Piec II, Bentkowski, Łyko, Cebula, Wostal, Baran, Chabowski.**

Po przerwie miejsce Dusika zajął Michalski, zamiast Sumary grał w pomocy Sobkowiak, a linia ataku wystąpiła w składzie: **Habowski, God, Baran, Szerfkie, Wilimowski, Wodarz.**

Drużyna nasza grała w pierwszej części b. słabo. Chociaż chłopakom nie brakło ambicji i dawali z siebie wszystko, to jednak rzucały się w oczy duże braki. Pomoc w tym okresie grała wyłącznie defenzywnie, rzadko zasilając atak piłkami. Linia napadu przedostawała się coprawda często pod bramkę węgierską, ale naszym napastnikom brakło opanowania, nie trafiali do siatki z najbliższej odległości. Na wysokości zadania stała w tym okresie trójka defenzywna, a zwłaszcza bramkarz Mrugała, który ze spokojem wyłapywał najtrudniejsze piłki.

Po przerwie akcje drużyny polskiej były już bardziej przemyślane. Para Wodarz—Wilimowski wniosła dużo ożywienia do naszej ofenzywy i ilekroć znajdowała się przy piłce, wisiała w powietrzu bramka. Niestety doskonała dwójka śląska rzadko otrzymywała piłkę.

Reasumując grę naszej drużyny, dajemy b. dobrą notę bramkarzowi Mrugale oraz obrońcy Gałeckiemu. Gałecki grał jednakowo dobrze przez cały czas meczu i tylko jego rutynie i doskonałej taktyce należy zawdzięczyć, że wiele groźnych sytuacyj zostało wyjaśnionych.

Z pozostałych obrońców lepiej popisał się Michalski. Dusik nie posiada jeszcze opanowania i często przeszkadza drugiemu obrońcy.

Z pomocników bez zarzutu wypadł Piec II i Bentkowiak. Zarówno Sumarze, jak i Sobkowiakowi brak jeszcze szlifu gracza międzynarodowego.

Ze skrzydłowych Wodarz zasługuje na najlepszą ocenę, chociaż tak jak jego partner Wilimowski miał mało pola do popisu.

Łyko i Chabowski mieli niezłe zagrania, ale psuli b. dużo. Zwłaszcza Łyko jest graczem za mało opanowanym. Z trójki środkowej Wilimowski miał kilka pierwszorzędnych zagrań i jego zasługą jest zdobyta bramka. Baran grał dobrze tylko przez kilka minut, zbyt szybko się jednak „wypompował". Wostal na środku wypadł b. słabo. Szerfkie na tej pozycji był lepszy, chociaż w dalszym ciągu cechuje go zbyt miękka gra. Pozostali łącznicy God, jak również Cebula byli zupełnie przeciętni.

Pierwsza połowa gry nie jest ciekawa. Początkowo atakują Polacy, którzy przeprowadzają kilka groźnych akcji. Napastnicy peszą się jednak pod bramką, nie wykorzystując kilka pewnych sytuacyj. Gra Węgrów jest ładniejsza dla oka i każda ich akcja nosi w zarodku bramkę. Doskonałymi sztuczkami popisują się szczególnie Miller i Tifkosz tak że obrona nasza ma dużo pracy, a bramkarz Mrugała jest ustawicznie zatrudniany.

Już w tym okresie dają Węgrzy kilka próbek brutalnej gry, a w pewnej chwili, gdy sędzia dyktuje rzut wolny zamiast karnego Węgrzy rzucają się na niego i o mało nie dochodzi do rękoczynów.

Już w pierwszych minutach po przerwie przeprowadza para Wilimowski — Wodarz dwie piękne akcje, które o włos nie kończą się zdobyciem bramki. Węgrzy powoli jednak opanowują pole gry i nadal zagrażają naszej bramce. W pewnej chwili zostaje Piec II ordynarnie sfaulowany przez Bardosza. Sędzia wyklucza Węgra z boiska, przy czym dochodzi do awantury i na boisko wkracza nawet policja. W kilka minut później za rękę na polu karnym dyktuje sędzia karny dla Polski. Węgrzy protestują głośno i znów rzucają sie na sędziego. Interwencja funkcjonariuszy kładzie kres nieprzyjemnemu incydentowi. Rzut karny egzekwuje Szerfkie, strzelając w ręce Szabo.

Gra staje się teraz coraz mniej ciekawa, gdyż ustawicznie powstają zatargi z arbitrem. Kilka wspaniałych akcji solowych lewoskrzydłowego Węgrów likwidują tyły polskie z Gałeckim na czele.

W 33-ej minucie Wilimowski przebija się na lewe skrzydło, podaje Wodarzowi, piłka wędruje następnie do Szerfkiego, który wysuwa Baranowi, a ten z bliskiej odległości zdobywa jedyną bramkę dla Polski, przyjętą huraganem oklasków.

W kilka minut później Baran wdaje się w bijatykę z Millerem i w konsekwencji obaj zostają wykluczeni z boiska. Węgrzy korzystając jednak z ogólnego zamieszania wstawili zapasowego, co sędzia zauważył dopiero po kilkunastu minutach.

W ostatniej minucie ryzykuje Wilimowski przebój, Szabo wybiega z bramki i strzał Wilimowskiego do pustej siatki o włos mija celu. Jeszcze jeden atak węgierski i p. Lange odgwizduje koniec meczu.

Na zawodach obecni byli przedstawiciele władz z p. wojewodą Józewskim, wicewojewodą Wendorffem, starostą Mostowskim i nacz. Wroną na czele.

PZPN reprezentowany był przez płk. Glabisza i inż. Przeworskiego.

—STK—

Wieści od bokserów polskich z Wenecji

Wenecja, 5 sierpnia.

Drużyna polska przybyła wczoraj do Wenecji. Podróż była dość uciążliwa. Bokserzy na razie odpoczywają, spędzając większość dnia w hotelu. W Wenecji panują obecnie szalone upały, dochodzące do 40 stopni.

W piątek wieczorem drużyna odbyła pierwszy trening na jednej z pustych plaż. Jak się okazało, Czortek, Kolczyński i Jasiński mają nadwagę. Sztam zmuszony był zatem tym zawodnikom z nadwagą wyznaczyć specjalne forsowne ćwiczenia.

Lido przepełnione jest kuracjuszami i w ogóle po raz pierwszy urządza się na tych plażach mecz bokserski na większą skalę.

Mecz ma się odbyć w Luna-parku pod otwartym niebem. Tymczasem w piątek wieczorem pogoda popsuła się nieco i organizatorzy liczą sie, że właśnie w sobotę może być deszcz.

Mecz, jak wiadomo, ma sie odbyć dziś późnym wieczorem.

Polscy tenisiści w Sopotach

Sopoty, 5 sierpnia.

Na piątkowych międzynarodowych zawodach tenisowych w Sopotach Hebda wyeliminował Niemca Beuthnera 4:6 6:1, 8:6, a Baworowski pokonał Czajkowskiego 6:3, 10:8. Spychała został wyeliminowany przez wiedeńczyka Riedela 1:6, 6:1, 4:6.

Sześciu łodzian jedzie na kurs bokserski

Na kurs trenerów bokserskich, który rozpoczyna się 16 b. m. w Poznaniu Ł.O.Z.B. zdecydował się wysłać sześciu następujących instruktorów: Cyranka (K.P. Zjednoczone), Gołębiowskiego (I.K.P.), Meyera (Geyer), Nowaka (K.E.), Gierczyńskiego (Zw. Strzelecki Piotrków) i Goldiga (TFSJ). Koszty związane z wysłaniem wspomnianych kandydatów ponosi w połowie P.Z.B. i Ł.O.Z.B.

Konferencja w ŁOZB

Zarząd Ł.O.Z.B. zwołuje na 10 b. m. o godz. 18.30 w siedzibie Związku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 269 konferencję przedstawicieli klubów bokserskich, kierowników sekcyj, instruktorów, sekundantów, sędziów bokserskich, członków zarządu i wydziału Ł.O.Z.B. oraz przedstawicieli Zwiazku Dziennikarzy Sportowych. Na konferencji przedstawiony zostanie program pracy Związku na rok 1938/39.

Uboga niedziela sportowa w Łodzi.

Kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi na niedzielę przedstawia się wyjątkowo ubogo, gdyż z ciekawszych imprez w naszym mieście odbędzie się jedynie na boisku Widzewa o godzinie 17.15 mecz piłkarski o wejście do klasy „A" Zjednoczone — K. E., zaś na boisku Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 o godz. 9-ej rano odbędzie się mecz lekkoatletyczny Geyer — I.K.P. Poza tym w Zgierzu o godzinie 15.30 na boisku Miejskim odbędą się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, zaś w Łodzi i na prowincji piłkarskie mecze towarzyskie.

Zjednoczone i KKS wniosły odwołanie do zarządu ŁZOPN

W związku z unieważnieniem przez Wydział Gier i Dyscypliny Ł.Z.O.P.N. meczu K.P. Zjednoczone — Kaliski K.S. o wejście do klasy „A" i nakazaniem jego powtórzenia (14 sierpnia w Łodzi) oba zainteresowane kluby złożyły odwołanie do zarządu Ł.Z.O.P.N. K.P. Zjednoczone domaga się utrzymania wyniku, zaś Kaliski Klub Sportowy domaga się walkoweru na swą korzyść.

Jak wiadomo, mecz Zjednoczone — K.K.S. został na 2 minuty przed upływem normalnego czasu gry przerwany przez sędziego, gdyż gracze K.P. Zjednoczone nie dopuścili do wykonania rzutu karnego. Zarząd Ł.Z.O.P.N. poweźmie decyzję w tej ciekawej sprawie, która zadecydować może o awansie jednego z wspomnianych klubów do klasy „A", na swym najbliższym posiedzeniu.

* * *

W niedzielę, 7-go b. m., odbędą się o wejście do łódzkiej klasy „A" dwa następujące mecze piłkarskie: w Łodzi na boisku Widzewa o godzinie 17.15: K.P Zjednoczone — K. E. i w Piotrkowie również o godz. 17.15 Concordia — K.K.S.

Reprezentacja juniorów jedzie na obóz piłkarski

Zarząd Ł.O.Z.P.N. postanowił wysłać na obóz piłkarski juniorów do Sierakowa, zamiast drużyny Widzewa, reprezentację Łodzi, złożoną z następujących juniorów: Konarski, Sadowski Kołodziejczyk, Florczyk (Widzew), Kozłowski, Michalak, Nowacki (Tur), Wieliszek, Jankowski, Frontczak, Muszyński (U.T.), Krupiński, Miller i Pietrzak (ŁKS). Wyjazd na obóz nastąpi dzisiaj wieczorem. Kierownikiem ekspedycji z ramienia ŁOZPN-u jest p. Guzicki. Obóz w Sierakowie dla juniorów organizują wspólnie okręgi: łódzki warszawski, pomorski i poznański.

4 września—otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi

Oficjalne otwarcie sezonu bokserskiego w Łodzi nastąpi już za niecały miesiąc gdyż dnia 4-go września. Na otwarcie sezonu, które odbędzie się na boisku I.K.P., Łódzki Okręgowy Związek Bokserski przewiduje b. ciekawy program, między inn. odbędzie się defilada klubów oraz walki czołowych pięściarzy.

Nie pijcie surowej wody

Obława policji sanitarnej

Onegdaj w godzinach wieczornych funkcjonariusze policji sanitarno-obyczajowej dokonali na ulicach miasta obławy na kontrolne. Te z kontrolnych, które pojawiły się na ulicach zbyt wcześnie, jak i te, które uchylają się od badań lekarskich — zostały zatrzymane. Łącznie około 30 kobiet zostało odstawionych do wydziału śledczego. (l)

Kurier Handlowo-Przemysłowy
„REPUBLIKA“ z dnia 6 sierpnia 1938 r.

Długi państwowe Polski

Według danych ministerstwa skarbu, ogólna suma długów państwowych Polski osiągnęła na dzień 1 kwietnia r. b. 4.933.511.599 złotych wobec 4.762.079.704 zł. na dzień 1 października 1937 r. Wzrost zadłużenia w ciągu sześciu miesięcy wynosi więc 171.431.895 zł.

Długi **wewnętrzne** wzrosły o 245.161.570 zł., osiągając kwotę — 2.375.491.386 zł. wobec 2.130.329.816 zł. na dzień 1 października 1937 r.

Natomiast długi zagraniczne spadły o 73.729.675 zł. (z 2.631.749.888 do złotych 2.558.020.213).

Znaczny wzrost ogólnego zadłużenia wewnętrznego tłumaczy się zwiększeniem się długów emisyjnych o złotych 247.683.209 do kwoty 1.995.142.578 zł., przy czym wzrosło szczególnie silnie zadłużenie z tytułu 4% Pożyczki Konsolidacyjnej z 1936 r. (o 82.7 miln. do 456.9 miln. zł.) i 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z 1937 r. (o 70 miln. do kwoty 287.5 miln. zł.), wobec zakończonej względnie kończącej się subskrypcji wspomnianych pożyczek. Jak wiadomo, 4% Pożyczka Konsolidacyjna powstała z konwersji szeregu dawniejszych pożyczek wewnętrznych, a 4½% Pożyczka Wewnętrzna z konwersji pożyczek emitowanych w dolarach. Subskrypcja tej ostatniej zakończona została 31 maja r. b., a więc po opublikowaniu ostatniego zestawienia długów państwowych i ostateczne wyniki jej zostaną podane w najbliższym czasie.

Zwiększyło się również zadłużenie z tytułu I serii 3% Państwowej Renty Ziemskiej (o 8 miln. do 49,2 miln. zł.) i z tytułu II serii 4% Państwowej Renty Złotej (o 35.6 miln. do 49.8 miln. zł.). Prócz tego w wykazie długów państwowych z 1 kwietnia r. b. nową pozycję stanowią III seria 4% Renty Złotej na kwotę 27.4 miln. zł. i II seria 3% Renty Ziemskiej na kwotę 4.5 miln. zł.

Emisja bonów skarbowych powiększona została o 46.7 miln. do kwoty 346.4 miln. złotych.

Natomiast spadło zadłużenie z tytułu 6% Pożyczki Wewnętrznej t. zw. Narodowej (o przeszło 19 miln. do kwoty 200 miln. zł.), 5% Poż. Konwersyjnej z 1924 r., I serii 5% Państwowej Renty Ziemskiej 4% Poż. Inwestycyjnej, 3% Pożyczki Budowlanej, 5% Premiowej Pożyczki Dolarowej, a to częściowo wskutek spłat amortyzacyjnych, częściowo ze względu na dokonaną konwersję.

Długi wewnętrzne nieemisyjne zmniejszyły się o 2.521.639 do 380.348.808 złotych, przy czym na uwagę zasługuje spadek zadłużenia skarbu państwa w Banku Polskim o 40 miln. do kwoty 50 miln. złotych, a z drugiej strony wzrost zadłużenia na cele inwestycyjne o 41.3 miln. do kwoty 66 miln. złotych.

Zagraniczne długi emisyjne wynosiły na dzień 1 kwietnia r. b. 491.133.275 złotych wobec 548.874.967 zł. na 1 października 1937 r. spadły więc o 57.741.692 złote.

Spadek zadłużenia z tytułu 6% Poż. Dolarowej (o 6.4 miln. do 70.4 miln. zł.) 8% Poż. Dolarowej (o 14.6 miln. do 45.9 miln.), 7% Poż. Stabilizacyjnej (o 47.4 miln. do kwoty 138.3 miln. zł.) nastąpił głównie wskutek zamiany ich na 4½% Poż. Wewnętrzną, a z tytułu 7% Poż. Włoskiej i 6½% Poż. Dolarowej z 1930 r. wskutek dokonanej spłaty.

W ostatnim zestawieniu długów zagranicznych figuruje nowa pozycja a mianowicie bony skarbowe t. zw. 3% Funding Bonds przeznaczone na spłaty procentów od różnych pożyczek emitowanych w dolarach. Przeznaczona na to kwota wynosi 16.4 miln. złotych.

Zadłużenie wobec rządów państw obcych wynosiło 1.636.451.040 zł., wobec 1.674.636.592 zł. na 1 października 1937 r., zmniejszyło się więc o 38.185.552 zł., a to z jednej strony wskutek spłaty rat amortyzacyjnych, z drugiej wskutek spadku waluty (Francja).

Długi likwidacyjne po b. monarchii austro węgierskiej utrzymały się na niezmienionym poziomie 324.224.329 zł., inne zaś długi wzrosły o 22.197.569 do 106.211.569 złotych.

NA ŁÓDZKIM RYNKU SUROWCOWYM

nastąpiło lekkie ożywienie obrotów. — Poprawa wypłacalności

Sytuacja na zagranicznych rynkach surowcowych kształtuje się pod znakiem nowych zbiorów.

Jak wiadomo, rok rocznie o tej porze rynki surowcowe zagranicą obiegają najprzeróżniejsze wiadomości i plotki o pogodach wpływających na rozmiary nowych plonów bawełnianych i o różnych szkodnikach, niszczących zbiory.

We wszystkich sprawozdaniach firm zagranicznych podkreśla się, że sfery giełdowe liczą się bardzo poważnie ze **zmniejszonymi zakupami bawełny oraz innych surowców włókienniczych ze strony państw najbardziej uprzemysłowionych.**

Sfery te wskazują, że sytuacja przemysłu włókienniczego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pogarsza się ostatnio z dnia na dzień, że Japonia wydała zarządzenia restrykcyjne odnośnie zapotrzebowania na bawełnę, że wreszcie we Francji od szeregu miesięcy ilość sprzedanych surowców wynosiła zaledwie 2/3 produkcji, przy zniżkowo kształtujących się cenach surowca.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taka ocena sytuacji przez sfery surowcowe, w wypadku upowszechnienia się tej opinii może w poważnym stopniu przyczynić się do zniżkowej tendencji cen.

Sfery surowcowe podkreślają, że przeciwwagą do tych opinii są optymistyczne oceny tegorocznej sytuacji włókienniczej w państwach o charakterze rolniczym. Na giełdach surowcowych utwierdziło się przekonanie, że **tegoroczne większe zbiory płodów rolnych pozwolą państwom o charakterze rolniczym na wzmożenie produkcji włókienniczej, co winno przyczynić się do zwiększenia zakupów surowców.**

* * *

Powyższy częściowy optymizm kół surowcowych zagranicą udzielił się większości firm surowcowych. Firmy te opierają wszystkie swoje kalkulacje na założeniu że sezon zimowy we włókiennictwie będzie znacznie lepszy, aniżeli w roku ubiegłym. Przypuszczenia te skolei wypływają z optymistycznej oceny sytuacji rolnictwa, która w tym roku, dzięki większym zbiorom i akcji rządu w kierunku utrzymania cen na poziomie, ma wykazać **większe zainteresowanie artykułami włókienniczymi.**

Nic też dziwnego, że powyższe optymistyczne nastroje spowodowały **lekkie ożywienie obrotów wśród handlarzy surowców.**

Równolegle do powyższego zjawiska na rynku tym zanotowano pewną poprawę wypłacalności ze strony odbiorców. Liczba protestów wekslowych wydatnie się tutaj zmniejszyła, natomiast wpływy gotówkowe uległy poważniejszemu zwiększeniu.

Na pewne zmniejszenie się nastroju optymistycznego na rynku surowcowym wpływają tylko następujące dwa czynniki:

1) w dalszym ciągu notowane jest, zdaniem naszych informatorów, obniżanie kontyngentów surowcowych dla poszczególnych firm. Kontyngenty surowcowe na bawełnę i odpadki bawełniane na miesiące lipiec i sierpień zostały dla poszczególnych firm obniżone do 25 procent.

2) Wiadomości o rychłych strukturalnych zmianach w handlu surowcowym w kierunku monopolizacji importu. (ag)

Eksporterzy bawełny w Grecji

otrzymają premie wywozowe

Jak już swego czasu donosiliśmy, grecki związek eksporterów bawełny wystąpił do rządu greckiego z petycją, przyznania eksporterom bawełny greckiej specjalnej premii, któraby umożliwiła wywóz bawełny z Grecji.

Na wniosek ministrów skarbu i przemysłu i handlu rząd grecki ustosunkował się pozytywnie do petycji eksporterów bawełny i **przyznał im premie eksportowe.** Rząd grecki będzie dopłacał do każdego wyeksportowanego kilograma bawełny **10 drachm.**

Równocześnie rząd grecki ustalił najwyższą granicę premiowanego eksportu bawełny w wysokości **1 miliona kg.** Rząd grecki spodziewa się, że przyznanie premii eksportowej przyczyni się nietylko do zwiększenia uprawy bawełny w Grecji, ale także do podniesienia jakości uprawianej w Grecji bawełny. (u)

Na angielskim rynku szmat

nastąpiła poprawa

Od kilku tygodni notujemy poprawę sytuacji na angielskim rynku szmat wełnianych. Tendencja na rynku szmat jest w dalszym ciągu utrzymana.

Jedną z przyczyn pomyślnego kształtowania się sytuacji jest bezwątpienia **wzrost eksportu szmat wełnianych z Anglii** do poszczególnych krajów, w szczególności zaś do **Polski,** Z.S.R.R., Niemiec i t. d.

W pierwszej połowie 1938 roku **Polska importowała szmat wełnianych z Anglii 43.594 centnarów,** podczas gdy w tym samym okresie 1937 r. przywieźliśmy z Anglii 38.287 centnarów, Sowiety importowały w pierwszej połowie b. r. 65.228 centnarów, a Niemcy 37.764 centnarów. (u)

Spadek eksportu japońskiego

Ostatnio zostały opublikowane, oczekiwane z dużym zainteresowaniem na światowym rynku włókienniczym, dane statystyczne, ilustrujące rozwój japońskiego handlu zagranicznego za pierwsze półrocze br.

Opublikowane cyfry wykazują bardzo **poważny spadek eksportu japońskiego.**

Jeżeli chodzi o wywóz towarów włókienniczych to spadł on, w odniesieniu do poszczególnych działów produkcji, jak następuje: eksport towarów **bawełnianych** obniżył się o około **18 proc.,** eksport **surowego jedwabiu** o około **20 procent.,** spadek wywozu **tkanin ze sztucznego jedwabiu** wyniósł **27 proc.,** eksport **tkanin czysto jedwabnych** spadł o **28 proc.,** eksport **towarów dzianych** obniżył się o około **53 proc.,** eksport tkanin **wełnianych** spadł o około **9 proc.,** eksport **przędzy bawełnianej** o **16 proc.** i wreszcie eksport **przędzy sztucznojedwabnej** obniżył się **o przeszło 60 procent.**

Pomimo wyraźnego spadku eksportu japońskiego odnośne pozycje eksportowe są jeszcze bardzo poważne. **Towarów bawełnianych** wyeksportowała Japonia w I-ej połowie 1938 roku **za 205 milionów 501 tysięcy jen.** (u)

Zwiększenie opodatkowania

spółek akcyjnych w Niemczech

W okresie ostatnich 4-ch lat przeprowadzona została w Niemczech już dwukrotnie podwyżka podatku t. zw. korporacyjnego, t. j. opłacanego przez spółki akcyjne, towarzystwa akcyjne i t. d. Podwyżki te spowodowały silny wzrost wpływów z tego źródła podatkowego. Tak więc wpływy z tego podatku w 1935-36 r. wyniosły około 600 milionów marek, następnie zaś doszły do przeszło miliarda, a w r. 1937 nawet do przeszło półtora miliarda marek.

Obecnie rząd Rzeszy ponownie podwyższył stawki tego podatku na okres od 1938 r. do 1940 r. Podwyżka ta objęła w głównej mierze przedsiębiorstwa, których dochód przekracza 100.000 marek rocznie. Podwyżka ta doprowadzić ma wpływy z podatku korporacyjnego w r. 1938 do 1.8 miliarda marek, a w r. 1939 do ponad dwóch miliardów marek.

Nawiązanie stosunków eksportowych z Litwą

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że delegat Polskiego Tow. Handlu Kompensacyjnego (Warszawa, Jasna 11) inż. Nieciengiewicz, wyjeżdża w pierwszych dniach sierpnia na stały pobyt do Kowna, celem zorientowania się w możliwościach ulokowania artykułów polskich na Litwie.

Firmy, interesujące się nawiązaniem stosunków eksportowych z Litwą, zechcą zwrócić się bezpośrednio do Tow. Handlu Kompensacyjnego.

Targi północne w Wilnie

W roku bież. odbędą się w terminie od 17 września do 2 października IV-te Targi Północne w Wilnie. Komunikując o powyższym, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zaznacza, że wobec zmiany stosunków politycznych z Litwą, tegoroczne Targi Północne stanowić będą dla wystawców szczególną okazję do nawiązania bezpośrednich kontaktów gospodarczych z chłonnymi krajami Bałtyckimi, a zwłaszcza z Litwą.

Wszelkich informacji w sprawie Targów udziela zarząd Targów Północnych Wilno, Legionów 1-a. Zgłoszenia udziału przyjmowane będą do dnia 3 września r. b.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma niemiecka, będąca w stosunkach handlowych z Egiptem, objęłaby przedstawicielstwo polskich eksporterów tkanin (4569/38).

Firma egipska pragnie objąć przedstawicielstwo firm, interesujących się eksportem do Egiptu: tkanin bawełnianych, stożków do kapeluszy, tkanin meblowych, gobelinowych, dywanów, porcelany, wyrobów szklanych, mebli, lamp stojących, artykułów żelaznych i mosiężnych. (4463).

Firma litewska obejmie przedstawicielstwo fabryk dywanów, tkanin meblowych, pledów, firanek, tkanin ubraniowych męskich i damskich oraz bieliźnianych (4694/38).

Firma kanadyjska interesuje się importem różnych artykułów włókienniczych wyłącznie na zasadach prowizyjnych (4665/38).

Wydawnictwo „REPUBLIKA“
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Giełda pieniężna

Warszawa, 5 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była nieco mocniejsza przy obrotach małych. Notowano Amsterdam 290.15. Bruksela 89.85. Helsingfors 11.48, Londyn 25.98, Nowy Jork 5,30,88. Nowy Jork kabel 5,31. Oslo 130,50, Paryż 14,59, Praga 18,34, Sztokholm 134, Zurych 121.50. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28, dol. kanadyjskie 5.26.50. floreny holenderskie 289.15, franki francuskie 14.53, franki szwajcorskie 121, belgi 89.60, funty angielskie 25.89. funty palestyńskie 25,65. guldeny gdańskie 99.75. korony czeskie odcinki do 20 kor. 15, korony duńskie 115.45, korony norweskie 129.85. korony szwedzkie 133.35, liry włoskie odcinki do 50 lir. 22,95, marki fińskie 11.25, srebrne marki niemieckie 96.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była wybitnie mocna dla akcyj metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 127 imienne 126 Bank Zachodni 39.50, Cukier 39.50, Węgiel 34.25 — 35.63 — 35.50, Starachowice 39.50—40.75. Ostrowiec 67. Żyrardów 58.50—58,13—60, Modrzejów 17,50—17,75. Lilpop 96, Haberbusch 52.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocna przy większych obrotach 4,5 proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em 83,38—83,50 seria 93.50—94. II em. 82.50. seria 91,75. 4 proc dolarowa 42,35. 4,5 proc. wewn. 67.25, 4 proc. konso. 67.75,—67.50, 5 proc. konwers. 69,88. 4,5 proc. ziemskie 65 drobne odcinki 66, 4,5 proc. Warszawy 77.13, 5 proc. Warszawy z roku 1933 74.25—74.38. 5 proc. Kalisza z r. 1933 62,50, 6 proc oblig. Warszawy VIII i IX em. 75.

W obrotach prywatnych 6 proc. oblig. Warszawy VI em. 77, 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. i po 500 zł. 51,50, po 100 zł. 76. Rudzki 11—12.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 5 sierpnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.38	82.75	82.63	68.75
4½% Wewn	67.25	67.—	66.50	57.25
5% Konwers.	69.88	69.88	71.—	—.—
Dolarówka	42.35	42.75	42.—	39.50
4½ L. Ziem.	65.—	—.—	64.38	56.88
5% L. Warsz. 1933	74.25	74.25	75.50	61.88
5% L. Łódz. 1933	—.—	67.25	69.50	—.—
Bank Polski	126.—	126.—	120.—	105.—
Lilpop	96.—	94.50	75.90	50.75
Żyrardów	58.50	57.—	54.—	—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 4-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.61, sierpień 8.47, wrzesień 8.40, październik 8.51, listopad 8.54, grudzień 8.58, styczeń 8.60, luty 8.62 marzec 8.64, kwiecień 8.65, maj 8.67, czerwiec 8.69, lipiec 8.71.

NOWY ORLEAN: Loco 8.65, październik 8.60, grudzień 8.67, styczeń 8.69, marzec 8.74, maj 8.78, lipiec 8.82—8.84.

LIVERPOOL: Loco 4.88 sierpień 4.71, wrzesień 4.73, październik 4.76, listopad 4.80, grudzień 4.82, styczeń 4.83, luty 4.85, marzec 4.87, kwiecień 4.89, maj 4.91, czerwiec 4.92, lipiec 4.93.

Giza: Loco 7.53, wrzesień 7.00, październik 6.78 listopad 6.78, styczeń 6.97, marzec 7.02, maj 7.03.

Egipska: Loco 7.88.

Upper: Loco 6.12, wrzesień 5.97, październik 5.92, listopad 5.92, styczeń 5.93, marzec 5.95, maj 5.96, lipiec 6.00.

BREMA: Loco 10.26, październik 9.79, grudzień 10.01, styczeń 10.13, marzec 10.23 maj 10.36, lipiec 10.43.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.63, styczeń 13.81.

Giza: Listopad 13.12, styczeń 13.10, marzec 13.16.

Ashmouni: Sierpień 10.30, październik 10.42, grudzień 10.46, luty 10.49, kwiecień 10.51.

Bilans szwajcarskiego Banku Narodowego

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 30 lipca r. b. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycyj w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr. szw.): zapas złota utrzymał się na dotychczasowym poziomie 2.786.0, zapas dewiz wzrósł o2.5 do 384.5; portfel wekslowy wynosi 3.5; asygnaty skarbowe — 1.5; weksle kas pożyczkowych — 7.2; kredyty zastawowe 20.4; natychmiast płatne zobowiązane zmniejszyły się o 44.9 do 1 723.1 ;obieg banknotów wzrosło o 45.8 do 1.540.7; pokrycie złotem obiegu banknotów oraz natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 85.36%.

Uczony i jego żona na dnie morskim

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego przeprowadza specjalne badania w porcie Władysławowo

Gdynia, 5 sierpnia.

Przybył do portu Władysławowo statek badawczy „Kania".

Na statku tym przybył z Helu docent Uniwersytetu Jagiellońskiego R. Wojtusiak z żoną, aby dokonać badań obrastywania pali i podwodnych budowli portu.

Badania te przeprowadzi doc. Wojtusiak oraz jego żona w chełmach specjalnej konstrukcji tak zw. systemu „Bebe", wynalezionych przez Amerykanina Steva.

Badania obrastania pali kesonów mola, kamieni i t. p. w porcie rybackim dadzą materiał naukowy docentowi do jego dalszych prac nad życiem dna morskiego oraz materiał praktyczny, gdyż wykażą, jakie jest w ciągu roku obrastanie podwodne całej palisady portu Władysławowo.

Statek „Kania" po kilku godzinach badań udał się ponownie na Hel, gdzie w pobliżu lądu docent Uniwersytetu dokonywa w dalszym ciągu swych badań dna morskiego i życia podwodnego w pobliżu półwyspu helskiego.

Warszawski defraudant ujęty pod Lidą

Nie mógł się oprzeć pokusie... — Pożegnanie z żoną i ucieczka motocyklem.—Szargorockiego osadzono w więzieniu

Warszawa, 5 sierpnia.

Do biura przedsiębiorstwa przewozowego wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego, p. Konstantego Oldaka i p. Haliny Podoleckiej przy ul. Ząbkowskiej 38 został zaangażowany na miejsce urlopowanego kasjera, Roman Szargorocki, buchalter, zam. przy ul. Palmowej w Zaciszu.

W pierwszym „próbnym" dniu pracy w ub. sobotę Szargorocki przyjął od inkasentów firmy 17.000 zł. Pieniądze zamknął w kasie ogniotrwałej.

Wczesnym rankiem przybył do biura, otworzył kasę i... zabrał 5000 zł. Od tej pory wszelki słuch o nim zaginął.

O defraudacji złożono zameldowanie policji. Wszczęto dochodzenie. Ustalono, że Szargorocki po zdefraudowaniu pieniędzy odwiedził przebywającą w szpitalu, chorą na gruźlicę żonę, której kupił torebkę, koszule i pozostawił 13 zł. z „zaliczki", otrzymanej od dyrektora.

Następnego dnia **kupił sobie motocykl za 1000 złotych i wyjechał w niewiadomym kierunku.** Defraudanta podróżującego motocyklem łatwo odnalazła policja śledcza i **aresztowała w pobliżu Lidy.** Wczoraj został przesłuchany przez policję. Oświadczył on, że po długim okresie borykania się z losem, gdy otrzymał posadę, nie mógł się oprzeć pokusie i zdefraudował część pieniędzy, by odpocząć i poratować zdrowie.

W ciągu paru dni wydał on połowę zdefraudowanej sumy.

Nowy układ handlowy z Niemcami

wchodzi w życie 1-go września

Warszawa, 5 sierpnia.

Zawarte w lipcu układy gospodarcze między Polską a Niemcami połączonymi z Austrią, wchodzą w życie z dniem 1 września r. b.

Układy te regulują stosunki handlowe polsko-niemiecko-austriackie do roku 1941, czyli na okres 2½ lat. Między innymi w umowie przewidziano kontyngenty, których łączna wartość jest oszacowana na 260 miln. zł.

Jak wiadomo, dotychczasowe umowy przewidywały wywóz do Niemiec w wartości 170 miln. zł. i do Austrii — 59 miln. zł. A więc po dokonanym Anschlussie obroty te mają wzrosnąć o blisko 12% ponad cyfry dotychczas osiągnięte z obu krajami.

W latach powojennych i po rewindykacji Górnego Śląska do Polski obroty te wyniosły w przywozie polskim ogólnym z górą 34%, w wywozie zaś — 50%.

W latach wojny celnej, t. j. w 1926 r. i 1928 r. cyfry te w przywozie wynosiły 24% i 27%, w wywozie zaś — 25% i 34%.

W okresie wprowadzenia przez Niemcy reglamentacji dewizowej i w ostatnim roku wojny celnej obroty nasze z Niemcami spadły do 14% całości.

Kronika szachowa

—::—

TURNIEJ ELIMINACYJNY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Jak się dowiadujemy, zarząd Polskiego Zw. Szach. w porozumieniu z Komisją Techniczną postanowił powierzyć organizację turnieju eliminacyjnego o mistrzostwo Polski klubowi szachowemu w Częstochowie, który bardzo dobrze wywiązał się z tego samego zadania w 1936 roku. Celem turnieju eliminacyjnego jest wyłonienie kilku nowych uczestników do przyszłych V mistrzostw Polski, a że dopływ nowych utalentowanych graczy w ostatnich latach był niedostateczny — turniej tegoroczny wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Ścisłego terminu, w jakim turniej ma się odbyć, na razie nie ustalono. Biorąc pod uwagę czas, niezbędny dla przygotowań techniczno-organizacyjnych, należy przypuszczać, że może on być zrealizowany dopiero w sezonie jesiennym b. r. Również skład imienny turnieju pozostaje na razie nieznany.. Dotychczas każdy okręgowy związek desygnował pewną ilość graczy, ustaloną przez Polski Zw. Szach. Największy przydział miały zawsze Warszawa i Łódź — po 3 miejsca, dalej Lwów, Śląsk i t. d. W roku bieżącym ilość miejsc dla większych okręgów będzie nieco uszczuplona ze względu na zwiększenie się ilości okręgowych związków w ostatnich 2-ch latach. Tegoroczny turniej eliminacyjny jest 4-ty z rzędu. Pierwsze 2 turnieje — w roku 1927 i 1935 — odbyły się w Łodzi ostatni zaś turniej w 1936 r. — w Częstochowie.

TURNIEJ W PLYMOUTH.

W związku z jubileuszem klubu szachowego w Plymouth odbędzie się tu mały międzynarodowy turniej, który uświetni swoim udziałem mistrz świata dr. Aliechin. Dokładna lista uczestników turnieju nie jest jeszcze ustalona. Turniej odbędzie się w drugiej połowie b. miesiąca.

PRZED SEZONEM ZIMOWYM W ŁODZI.

Zgodnie z ostatnimi instrukcjami Polski Zw. Szach. w sprawie zwiększenia zasięgu organizacyjnego okręgowych związków, Łódzki Okręg. Związek Szach. prowadzi obecnie w Łodzi i na prowincji intensywną akcję propagandowo-werbunkową, po zakończeniu której spodziewać się należy znacznego zwiększenia liczby członków grupowych. Zimowy sezon szachowy w Łodzi rozpocznie się w roku bież. wyjątkowo wcześnie — we wrześniu. W pierwszej połowie września rozpocznie się turniej wstępny do mistrzostwa Łodzi, nieco później — turnieje indywidualne niższych klas, dostępne dla wszystkich zrzeszonych szachistów. Siedziba okręgowego Zw. Szach. mieści się obecnie w lokalu Zw. Prac Ubezp. Społ. przy ul. Piotrkowskiej 154

Kronika radiowa

—o—

„GAŁĄZKA ROZMARYNU" — RADIO w rocznicę wymarszu Pierwszej Kodrowej.

Mało jest literackich utworów, któreby w formie godnej i artystycznej umiały utrwalić wielkie momenty współczesnej naszej historii. Na brak takich dzieł cierpi również radiofonia, powołana do przypominania społeczeństwu wielkich rocznic i heroicznych wspomnień narodowych. To też Polskie Radio skwapliwie korzysta z każdego wybitnego utworu współczesnego, sławiącego wielkość, której byliśmy osobistymi świadkami. Ostatnio udało się Polskiemu Radio pozyskać pierwszą sztukę teatralną, opiewającą w artystycznej i żywej formie przeżycia Legionów na frontach wielkiej wojny. Sztuką tą jest „Gałązka Rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego. Autentyczność materiału, wspaniała galeria typów, wzruszający sentyment i zdrowy humor — składają się na tę porywającą panoramę pierwszego okresu wojny światowej, kiedy to w ogniu hartowały się pierwsze kadry armii polskiej.

To wielkie, półtoragodzinne słuchowisko, nadane będzie z okazji rocznicy Pierwszej Kadrowej — w niedzielę, dnia 7-go sierpnia o godzinie 16.00. Olbrzymią, przeszło 30 osób liczącą obsadę, tworzą przeważnie młode, utalentowane siły aktorskie.

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE ZAKOŃCZENIE MARSZU „SZLAKIEM KADRÓWKI".

Polskie Radio w roku bieżącym, w rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej w roku 1914 zorganizowało dwie transmisje z marszu „Szlakiem Kadrówki". Dnia 6-go sierpnia transmitowano start z Oleandrów w Krakowie, zaś dn. 8 sierpnia o godz. 20.30 nadana zostanie transmisja z Kielc z mety, gdzie przybędą uczestnicy marszu.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 61 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wyznacza się trzecią decydującą rozgrywkę pomiędzy Żelowskim K. S. (Żelów), Ż.K.S. (Bełchatów) w dniu 14 sierpnia 1938 roku, na boisku w Zduńskiej Woli, o godz. 17-ej.

Gospodarzem wspomnianych wyżej zawodów wyznacza się T. G. Sokół (Zd. Wola) którego skarbnik rozliczy się w dniu 16 sierpnia r. b. o godz. 18.30 ze skarbnikiem Ł.O.Z.P.N.

2. Załatwia się przychylnie prośbę S.K.S. Norblin (Głowno) odnośnie przełożenia terminu rozegrania meczu T.G. Sokół (Łódź) — Norblin z dnia 14 sierpnia r. b. Nowy termin podany będzie dodatkowo.

3. Podaje się do wiadomości, że WfG. i D. P.Z.P.N. ukarał zawodników: a) Bełżyckiego Abrama (Hakoah — Tomaszów), b) Holfelda Roberta (Ł.T.S.G.) — obydwóch 4-ro miesięczną dyskwalifikacją od dnia 8 sierpnia do 8-go grudnia 1938 roku za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.

Ukarano zawodników: a) Machowskiego Mariana (K.K.S.) surową naganą za przewinienie na zawodach K.K.S. — Zjednoczone w dniu 31 lipca b. r. § 124a; b) Kaływaka Jana (W.K.S.) surową naganą za przewinienie na zawodach Ł.K.S. — W. K. S. w dniu 24 lipca r. b. § 124a; c) Marusika Jana (S.K.S.) surową naganą, za przewinienie na zawodach T.G. Sokół (Aleksandrów) — W. K. S. w dniu 24 lipca 1938 roku § 124a; d) Stefańskiego Eugeniusza (S.K.S.) — 2-tygodniową dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Sokół — S.K.S. w dniu 24 lipca r. b. Początek kary w dniu 8 — koniec 21 sierpnia 1938 roku § 124b; e) Rükhelmowi Eugeniuszowi (Ł.T.S.G.) 1-tygodniową dyskwalifikacją, za przewinienie na zawodach Ł.T.S.G. II — Wima II, w dniu 31 lipca 1938 r. Początek kary 8-go — koniec 15-go sierpnia r. b. § 124a.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DR.

J. Weller

Piotrkowska 225

tel. 149-01

P O W R Ó C I Ł

DR.

Herman Makower

CHOROBY WEWNĘTRZNE

Zachodnia 57, Telefon 119-19.

Powrócił

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

Dr. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr. BRAUN

Cegielniana 4, tel. 100-57

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1.

Do akt Nr. XV Km 1693/35/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zamieszkały w Łodzi, przy ul. kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1938 r. od godz. 13 w Łodzi przy ul. Skrzywana Nr. 6, w f. „A. Lifszyc" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 zespoły (6 maszyn grempli) w komplecie i jedna maszyna salfaktor, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23 lipca 1938 r.

Komornik:

(—) Z. DZIERAN.

Sprawa T-wa Ubezp. „Port" i inn., p-ko f. „A. Lifszyc".

WINCENTY SYGULSKI

TECHNIK

z pełnymi prawami prowadzenia robót, Łódź, ODOLANOWSKA 44.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Projekty. — Kosztorysy. — Szacowanie budowli czerwonych i białych.

D. Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena

Południowa 28. Tel. 201-93

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

DR.

Stanisław JUSTMAN

NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4—6 w.

PIRAMOWICZA 15 front II piętro mieszk. 23

telef. 138-99, 138-35.

SANATORJUM

(w sosnowym lesie)

w CHEŁMACH pod Zgierzem

dla cierpiących na:

ASTMĘ, CHOROBY SERCA I NACZYŃ stany wyczerpania i rekonwalescentów. Stała opieka lekarska. Wszelkie zabiegi. Fizykalno-elektro-terapja. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWASTMOWA. Informacje: tel. 127-81 i 122-60.

Do akt Nr. Km VII 622/38 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII-go Włodzimierz Gamburcew, zamieszkały w Łodzi, ul. Magistracka 1 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 18-go sierpnia 1938 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ulicy Północnej 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 10 paczek papieru glansowanego, papier tapetowy w paczkach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.990.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 27 lipca 1938 r.

Komornik:

(—) Wł. Gamburcew.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.

Stomatolog przyjmuje od 9-11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115, TELEF 509-72, 509-73, 609-73.

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

KOSZTORYSY
PROJEKTY
RYSUNKI
KAMPANIE
REKLAMOWE

FACHOWO — SZYBKO — SOLIDNIE

ISTNIEJE OD 1915 R.

DYNAMO

120 Volt 150 Amp. 900 obrotów okazyjnie do sprzedania. Oferty sub. „Dynamo 120" do Administracji Republiki.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można

w KAŁACH

u p. Kryształa, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

Do akt Nr. Km 355/38/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd nr. 40 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12-go sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Główna nr. 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: swetrów męskich i damskich, pianina i zegara, oszacowanych na łączną sumę zł. 2150.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 18 lipca 1938 r.

Komornik:

(—) ANISEREWICZ.

Sprawa Rudolfa Roemera, p-ko małż. Petzold.

PRZETARG.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłosiła w Monitorze Polskim z dnia 4 sierpnia r. b. Nr. 176 przetarg na instalację centralnego ogrzewania i kanalizacji w dwóch pawilonach Sanatorium w Tuszynku pod Tuszynem pow. łódzkiego.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Administracyjno - Gospodarczy Ubezpieczalni ul. Wólczańska Nr. 225 w Łodzi.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 16 sierpnia 1938 r., godz. 14-ej.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 mieszkania po 2 pokoje kuchnia z komfortem w nowym domu, niedrogo. Zgłoszenia telefoniczne 206-67 od 9—12 w południe 6

DO WYNAJĘCIA 5 lub 6 pokojowe mieszkanie z wygodami, front III piętro. ul. Andrzeja 7. Wiadomość na miejscu.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny, wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

PIĘKNE MIESZKANIA I i II piętro w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacyj udzieli dozorca. 21/8

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój słoneczny, umeblowany z wygodami i telefonem, Piotrkowska 31, front, II piętro m. 4. 9

SŁONECZNE 3-pokoje, kuchnia z wygodami w eleganckim domu do wynajęcia, ul. Legionów 63. 7

5 MUROWANYCH szop do wynajęcia zaraz na przeciw gazowni, Targowa 9 a. Wiadomość u dozorcy. 9

Posady

POTRZEBNE wykwalifikowane siły biurowe ze znajomością buchalterji. Oferty pod „R."

ELEKTROMONTER samodzielny i pomocnik potrzebni do Zakładu Elektrotechnicznego od zaraz. Wiadomość w Admin. Republiki.

FREBLANKA z kwalifikacjami może zgłosić się cały dzień u pana Gliksmana, Limanowskiego 28. 7

SIOSTRA Niemka (izrael.) szuka posady do noworodka. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „Wykwalifikowana siostra". 7

MŁODY (17 lat), energiczny, uczciwy, ukończył 6 oddz. szkoły powszechnej, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Łaskawe oferty proszę kierować: Edward Łaski, Łódź, Chojny, ul. Kiepury 24 a. 17

POSZUKUJE posady inkasenta, dobra prezencja i referencje. Zgł. pod „A. R." Adm. Republiki.

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m. 7. Wodecki Wacław.

Uzdrowiska

FENSJONAT „Trzech Róż". Teofilów pod Spałą, poczta Inowłódz, telef. 7. Wolne pokoje na sierpień dla pracowników umysłowych zniżka. 7

GŁOWNO — w pensjonacie dla dzieci i młodzieży Marii Szefnerowej, Głowno, ul. Limańskich 20, jest kilka wolnych miejsc. 7

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie. 5) dostać posadę. 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

DO SPRZEDANIA suma hipoteczna 3200 złotych. Wiadomość: Ikacka 12, gospodarz. 7

SŁUŻBĘ, kelnerki, wychowawczynie, mieszkania, radia, używane meble, poleca. tel. 257-55. Przejazd 24.

POSZUKUJE spólnika do interesu — wapno, cement z małym kapitałem. Oferty pod „Budowlane". 7

ZGUBIŁEM kwit inkasowy wydany przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi, oddział I-szy na zł. 472 od Nr. 14209 do 14215. Krakowski, Łódź, ul. Pomorska 3.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20 I-sza lewa of. parter

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

MIESZKANIE

4 POKOJOWE Z KUCHNIĄ i wszelkimi wygodami, na drugim piętrze (Obok parku Staszica).

Wiadomość Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, Narutowicza 68. Telefon 115-31.

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?

„OLLA" GUM.?

PATENT FRANC. NR. 790.504

PATENT AMER. NR 1059 701

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 30 Czarny Mściciel

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.